Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II Poznań, wtorek 9 lipca 1946 r. P Nr 185 (489)

Polityka pruska zawiodła na tej ziemi

stwierdza Greiser w ostatnim słowie

W popołudniowej sesji trzynastego dnia procesu Greisera przewodniczący Najwyższego Trybunału udziela głosu oskarżonemu. Były namiestnik wstaje. W świetle reflektorów wysoka postać oskarżonego dominuje nad salą. Jego beznamiętny, pozbawiony narratorskich akcentów głos pada twardo lecz nie nuży swą jednostajnością.

Greiser mówi jak przez 32 lata służył ojczyźnie: 7 lat jako żołnierz i oficer marynarki, później jako człowiek przeciętny, w końcu przez 17 lat na coraz wyższych stanowiskach w administracji i organizacjach politycznych. Po tych latach — stwierdza z żalem w głosie — musi składać bilans swego życia w więzieniu.

Dlaczego Greiser wstąpił do partii?

Do września 1939 roku życie jego układało się po myśli własnych dążeń i życzeń. Greiser opisuje w jaki sposób dopiął do stanowiska prezydenta senatu Wolnego Miasta Gdańska, jak przez cały okres swej politycznej działalności pracował nad rozwiązaniem najróżniejszych kwestyj spornych między Rządem Polskim a Senatem Gdańskim. Tych spornych spraw było w początkach jego działalności około 360. W latach 1930 do 1933 stosunki między Gdańskiem a Polską były tak naprężone, że nie było podówczas innej możliwości porozumienia się jak poprzez protokóły, orzeczenia, wypowiedzi i noty dyplomatyczne. Greiser oświadcza, że jego zasługą było złagodzenie wielu sporów i nawiązanie bezpośrednich kontaktów z Polską. Te kontakty bynajmniej nie ograniczyły się tylko do składania w Polsce oficjalnych wizyt dyplomatycznych, ale nawiązał również wiele znajomości prywatnych. Oskarżony przybywał często do Polski i był gościem wielu wybitnych rodzin polskich. Z okresu tego pozostało w pamięci oskarżonego dużo miłych wspomnień.

W Gdańsku Greiser wstąpił do partii narodowo-socjalistycznej. Co było tego przyczyną? Oskarżony twierdzi, że ciężkie warunki w jakich pozostawał naród niemiecki po podpisaniu Traktatu Wersalskiego przyczyniły się do niesłychanej wprost pauperyzacji ludności i ogromnego w Niemczech bezrobocia. W czasie szamotań się z rosnącą nędzą, on sam również był bezrobotnym. **Zdawało się, że rozwiązanie palących zagadnień społecznych a w szczególności socjalnych — możliwe jest tylko poprzez współdziałanie i popieranie partii narodowo-socjalistycznej. Kiedy wpisał się na jej członka miał ręce czyste. Tak on jak wielu innych nigdy nie podejrzewało, że z czasem metody rosnącej w siłę partii doprowadzą do wszystkich tych morderstw i hańbiących wyczynów, jakie odsłoniły ostatnio procesy przestępców wojennych.**

Celem Greisera było przed wybuchem wojny nawiązanie coraz ściślejszych stosunków z Polską. Pragnął — jak twierdzi — zostać ambasadorem niemieckim w Warszawie, by pokojowo rozwiązać wszystkie kwestie sporne, jakie zachodziły między dwoma ze sobą sąsiadującymi państwami.

Niestety 1 września 1939 roku skończył się najpiękniejszy okres jego życia. Zapoczątkowane porozumienie zerwane zostało razem z wielu przyjaźniami osobistymi oskarżonego. Greiser przez krótki czas powołany został do wojska a wkrótce potem powierzono mu stanowisko namiestnika w „Kraju Warty".

Gdyby Hitler spotkał się z Piłsudskim...

Mogłoby się wydawać — twierdzi Greiser — że stanowisko to dawało mu wiele uprawnień — w istocie jednak był figurantem. Kryli się za nim mistrzowie, którzy najpierw sparaliżowali wszystkie jego zamierzenia a później działali bez niego, albo poza nim, posługując się jego nazwiskiem i podpisami. Podporządkowanie wyższego dowództwa SS oraz policji jego osobie było iluzoryczne, a fakty same za siebie stwierdzają, że Greiser podlegać musiał im i Berlinowi. Greiser twierdzi, że nie można mu zarzucić w żadnym wypadku konkretnego faktu, który by stwierdził, że oskarżony wydał jakiemukolwiek urzędnikowi zlecenie zbrodnicze. Greiser odwołuje się tutaj do świadka prok. Orlikowskiego, który jako wytrawny jurysta bezwzględnie stwierdził, że nie może połączyć osoby oskarżonego z poczynaniami gestapo.

Jeżeli chodzi o kwestię wysiedlań — Greiser twierdzi, że wprawdzie mianował Obergruppenfuehrera Koppego dla załatwiania spraw przesiedleńczych, ale wedle okólnika mianował członka partii, a nie wyższego oficera policji. Ów Koppe szybko porozumiał się z Berlinem i działać zaczął od razu ściśle wedle instrukcyj otrzymanych od Heydricha. Wskazują na to dokumenty, które znajdują się w aktach Najwyższego Trybunału.

Zdecydowanie zaprzecza Greiser temu, że odwiedzał obozy karne i miejsca straceń. Bez zezwolenia głównego urzędu bezpieczeństwa w Berlinie dostęp do jakichkolwiek więzień i obozów był nawet dla najwyższych urzędników administracji państwowej zabroniony. To, że niektórzy świadkowie zeznawali, że go w tych miejscach widzieli tłumaczy oskarżony zasugerowaniem się osób zeznających.

W dalszym ciągu swego przemówienia przeplatanego bardzo często wywodami socjologicznymi — Greiser wspomina dwie wizyty, jakie złożył Marszałkowi Piłsudskiemu. Oświadcza również, że **dążył do zorganizowania spotkania Piłsudskiego z Hitlerem na terenie Gdańska. Moment ten podkreśla uwagą, że gdyby spotkanie to doszło do skutku, wojna być może nie wybuchłaby. W każdym jednak razie nie o Gdańsk.**

W posiadaniu okupacyjnych władz amerykańskich jest rękopis książki, napisanej przez Greisera, w której oskarżony rzekomo jasno wykazał, że z powodu tzw. kwestii gdańskiej wojna była niepotrzebna. Wyjątek z tej książki Greiser odczytał przed Trybunałem.

Z kolei oskarżony usiłuje zbić punkt po punkcie oskarżenie, w którym winił się go za prowadzenie polityki antykościelnej i antypolskiej na terenie przez niego administrowanym. Wiele z tych twierdzeń wypowiedział już w czasie przemówienia w pierwszych dniach procesu i z tego powodu nie wnoszą one nowych szczegółów do sprawy.

Greiser zdecydowanie twierdzi, że **nie uważał Polaków za nację, którą trzeba zniszczyć, ale przyznaje się, że traktował ich jako siły robocze, które zużyć należy w gospodarce, a w szczególności w rolnictwie niemieckim.** Ciężkie prawa wojny nikogo nie zwalniały z obowiązków pracy i oskarżony podkreśla to faktem, że nawet jego żona, z zawodu artystka, pracowała przez rok w fabryce broni przy maszynie produkującej granaty. Twierdzi także, że był zwolennikiem zachowania prawa własności i niczego Polakom nie chciał odbierać. Dowodem tego ma być jego pierwsze zarządzenie wydane 15 września 1939 r. w sprawie ruchomości i nieruchomości, których właścicielami byli Polacy. Później jednakowoż inne wpływy doszły do głosu. Przeciwstawić się im nie było sposobu.

„Błogosławieństwo" greiserowskiej gospodarki

Ponieważ nie można mu udowodnić zbrodni osobistych — oskarżony sądzi — że usiłuje się obciążać go zbrodniami moralnymi. Greiser odwołuje się więc do tego okresu swojej działalności, która dla Państwa Polskiego wydała pozytywne owoce. Sądzi więc, że kraj nasz w różnych dziedzinach doznał pewnej poprawy dzięki jego gospodarowaniu. Przypomina więc kilkaset kilometrów długie szosy asfaltowe, które pobudowano podczas okupacji, bloki mieszkalne w miasteczkach wielkopolskich, dworce przeładunkowe w Poznaniu oraz ułożenie drugiego toru na trasie Poznań—Warszawa i na magistrali węglowej, łączącej Śląsk z wybrzeżem. Przypisuje sobie również uregulowanie dróg wodnych i wyposażenie teatrów.

Greiser powołuje się również na wypowiedzi jednego z ekspertów, który stwierdził, że przy dalszych próbach przenikania życia gospodarczego standard życiowy ludności polskiej został podwyższony, a później zrównałby się ze stopą życiową ludności niemieckiej.

Wiele zdań poświęca Greiser naświetleniu stosunków, jakie łączyły go w życiu prywatnym z Polakami. Mówi więc o swojej służbie polskiej, traktowanej nie tylko po ludzku, lecz nawet częstokroć zrównanej w prawach z członkami jego rodziny.

„Całkiem porządny chłop"

Podlegli mu bezpośrednio inni pracownicy mogliby potwierdzić, że byli w pełni wynagradzani i otrzymywali gratyfikacje w postaci sum pieniężnych lub przedmiotów codziennego użytku.

Ale nie tylko wobec tych, z którymi stykał się w życiu codziennym — twierdzi o sobie Greiser — był w zupełnym porządku. Wielu obcych zupełnie ludzi uratował od śmierci, wydzierając ich z rąk gestapo, bądź udzielając im pomocy.

Panie Prezydencie — mówi oskarżony — gdybym był wolny i mógł podróżować po całym kraju znalazłbym setki a nawet tysiące świadków, którzy musieliby przyznać,

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Wrota Bałkanów

Sprawa Triestu była kluczowym zagadnieniem ostatniej sesji konferencji ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Z. S. R. R., Stanów Zjednoczonych i Francji. Na półwyspie Istrii skrzyżowały się interesy światowe wielkiej czwórki, choć bezpośrednio dotyczyły tylko Włoch i Jugosławii. Prasa amerykańska pisała, że Triest to wrota Bałkanów, a Bałkany to pozycja strategiczna położona w jednym z ważniejszych rejonów basenu śródziemnomorskiego w zetknięciu się Europy z Bliskim Wschodem.

Nie było rzeczą przypadku, że tuż przed zakończeniem wojny feldmarszałek Alexander zdążył przeprawić się przez rzekę Po i stanąć w odległości wystrzału armatniego od Triestu. W rejonie tym znalazła się również część armii Andersa. Jugosławia odpowiedziała na to koncentracją swych wojsk. Zajęcie Triestu siłą zbrojną było już tylko kwestią czasu i ...przypadku. W tych warunkach zagadnienie Triestu weszło pod obrady wielkiej czwórki. Trzeba było długich dziewięciu miesięcy, aby osiągnąć rozstrzygnięcie połowiczne umiędzynarodowienia miasta i okolicy bez ograniczenia terminu. Jugosławia miała jednego zdecydowanego obrońcę — Związek Radziecki. Natomiast Włosi znaleźli się w wygodniejszej sytuacji, mając poparcie Anglii, Stanów Zjednoczonych a częściowo Francji. Były w obradach momenty dramatyczne. Zdawało się, że rozmowy paryskie zostaną zerwane. Byłoby to katastrofą dla ludzkości, gdyż rozbicie się rokowań na tym wąskim stosunkowo odcinku zagadnień międzynarodowych mogło pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa. Nie trafiały do przekonania ani argumenty etnograficzne ani historyczne. Triest stracił łączność historyczną z Wenecją już w XIV wieku. Półwysep Istrii zaludniły plemiona słowiańskie — Słoweńcy i Chorwaci. Dopiero XIX wiek a właściwie pierwsza połowa XX wieku są świadkami masowego napływu zwłaszcza do Triestu ludności włoskiej, przesiedlających się tu z przeludnionej Lombardii.

Wicepremier Jugosławii Kardel, przybyły do Paryża na konferencję Wielkiej Czwórki w wywiadzie prasowym oświadczył, że według spisu ludności z 1910 roku, najbardziej bezinteresownego, w Trieście było 229.510 mieszkańców, z których 118.919 Włochów i 59.319 Jugosłowian. Umiędzynarodowiony ma być nie tylko Triest, lecz okręg zwany Krainą Julijską lub Wenecją Julijską. Według projektu francuskiego, który wzięty został za podstawę obliczeń na konferencji czterech, poza granicą umiędzynarodowionej strefy mniejszej niż Kraina Julijska pozostanie jeszcze 115 tys. Słoweńców. Triest sam będzie miał większość włoską, a natomiast na wsi przeważać będzie ludność słoweńska. Zresztą względy etniczne nie odgrywały głównej roli w decyzji konferencji paryskiej. Nie były nimi również względy gospodarcze.

Dla Triestu od 150 lat zapleczem gospodarczym są ziemie słowiańskie, stanowiące ongiś składową część monarchii austro-węgierskiej. Przypomnijmy, że największy rozkwit miasta i portu przypada na czasy austro-węgierskie, gdy towary monarchii naddunajskiej szły najkrótszą drogą za granicę przez Triest. Czesi pamiętają owe czasy, wiedzą że w handlu z Triestem Praga brała bardzo żywy udział i stąd zgłoszenie ich stanowiska w rozstrzyganiu kwestii Krainy Julijskiej. Memoriał czechosłowacki nie był wzięty pod uwagę, gdyż nie o sprawy etniczne, gospodarcze lub historyczne chodziło stronie włoskiej i jej możnym protektorom. Sprawa rozstrzygała się w płaszczyźnie polityki wszechświatowej. Chodziło o to, w czyim ręku znajdą się wrota bałkańskie. Świat anglo-saski ulegając sugestii kapitału międzynarodowego o „żelaznej kurtynie", rozciągniętej rzekomo od Triestu po Szczecin, nie chciał dopuścić Jugosławii, reprezentującej „orientację wschodnią". Zwolennicy dawnej polityki bałkanizacji zwykli uważać państwa bałkańskie za pionki na swojej szachownicy. Chcieliby widzieć państwa te podporządkowane interesom swoim, co ułatwiałoby im politykę interwencji na zasadach półkolonialnych systemów.

Umiędzynarodowienie Triestu i okolicy jest kompromisowym rozstrzygnięciem zagadnienia. Kryje w sobie potencjonalne niebezpieczeństwo, o ile próba czasu nie wypadnie na korzyść harmonijnej współpracy wielkich mocarstw. Już dziś w prasie anglo saskiej znajdujemy, gdy mowa o Trieście, złowróżbne porównanie: Gdańsk.

H. B.

Ostatnie słowo Greisera

(Dokończenie ze strony 1-szej)

choć jest zupełnie dla mnie zrozumiałe jak nieprzyjemną sprawą jest zeznawać tutaj z całym obiektywizmem, że byłem chłopem całkiem porządnym.

Nawiązując do mowy prokuratora Sawickiego, w której oskarżyciel stwierdził, że winę w zespole ponosi każdy, kto trwał na stanowisku w partii, Greiser broni się twierdzeniem, że nie mógł wycofać się ani z życia politycznego, ani wystąpić z partii, gdyż krok taki poczytywany byłby w Berlinie jako demonstracja przeciwko panującemu reżimowi. A poza tym oskarżony twierdzi, że miał jednak dobre zamiary co do tego kraju i jego ludności (?). W kuluarach Kancelarii Rzeszy robiono podobno zakłady co do ewentualnego następcy na stanowisko gauleitera „Kraju Warty". Przewidziany był na nie rzekomo jakiś wyższy dowódca SS.

Jeszcze raz wraca Greiser do wywodów o swej drugiej duszy twierdząc, że jeżeli zachodzi obawa, że ta właśnie druga dusza zająć może kiedykolwiek na nowo naczelne miejsce — to kiedy? Oskarżony przypomina, że ma już blisko 50 lat, że dzięki chirurgom i przebytym chorobom niewiele zostało mu lat życia. Proces odebrał mu resztę. Alianci oświadczyli, że będą okupowali Rzeszę co najmniej lat 10. Po utworzeniu niemieckiego rządu i po zawarciu pokoju Rzesza prawdopodobnie należeć będzie do Obozu Narodów Zjednoczonych. Czy prokuratura sądzi, że te zabezpieczenia są jeszcze za małe, albo czy może jego, Greisera, uważa się za tak potężnego, że mógłby być kiedyś niebezpieczny?

Greiser chce pisać książki

W dalszym ciągu swego przemówienia oskarżony wynurza się ze swych planów publicystycznych. Chciałby napisać jeszcze kilka dzieł. Poza książką na temat Gdańska pragnąłby zabrać się do pracy, w której wykazałby różnice jakie zaszły w politycznym i wojskowym biegu wypadków, wskazanym w hitlerowskim „Mein Kampf" a istotnym rozwoju wojny i wydarzeń politycznych. Trzecia książka miałaby tytuł „Kwestia Socjalna" (Die soziale Frage). Nie ten — zdaniem oskarżonego, kto posiada bombę atomową, ale ten kto rozwiąże zagadnienia socjalne dzierżyć będzie klucz historii światowej i posiądzie mądrość, z której czerpać będą przyszłe pokolenia. Czwartym wreszcie dziełem byłaby książka o Polsce i Niemcach, zatytułowana „Dwa narody graniczące z sobą" (Zwei Voelker an einer Grenze). W tej czwartej książce Greiser chciałby przedstawić fiasko pruskiej polityki w stosunku do Polski. Niepowodzenie to, do którego Niemcowi bardzo ciężko przyznać się, ciągnęło się przeszło półtora wieku. Te wszystkie problemy, niezwykle aktualne i wysoce polityczne nie zrodziły się w umysłowości oskarżonego w więzieniu, ale dojrzewały podobno znacznie wcześniej.

W końcu Greiser oświadcza, że nie lęka się śmierci, która mu zagraża. Zaglądał jej w oczy kilkakrotnie.

— Panie Prezydencie i panowie sędziowie — mówi — objętość tego procesu pozwoliła mi poznać, że tutaj najmniej chodzi o moją osobę. Na pierwszy plan wysuwa się stwierdzenie winy narodu niemieckiego, albo co najmniej partii narodowo-socjalistycznej. We mnie widzi się tylko współwinowajcę. Jako polityk dobrze rozumiem, że suwerenność nowego Państwa Polskiego musi kłaść specjalny nacisk na stwierdzenie mej winy. Ale historia nie pyta o chwilę, lecz mierzy wypadki dziejowe inną miarą. Jeżeli nie skończyłem ze swym życiem za pomocą broni lub trucizny w styczniu 1945 roku, to tylko dlatego, że sądziłem, iż muszę jeszcze udowodnić słuszność moich poznań historycznych.

Nie chce być powieszony przez kata

Liryczny ton wypowiedzi Greisera staje się w pewnych chwilach przesadny a nawet śmieszny. Twierdząc, że kocha zwierzęta, gdyż ludzie są od zwierząt gorsi, wywołuje tylko śmiech na sali. Słuszność tego twierdzenia najlepiej poznał Naród Polski w okresie bezpośredniego zetknięcia się z krwiożerczymi Niemcami, którzy niestety zwą się jeszcze ludźmi.

W ostatnim zdaniu **oskarżony prosi Najwyższy Trybunał, aby w przypadku skazania go na śmierć nie ginął z ręki kata — lecz śmiercią żołnierza z oczami niezasłoniętymi.** Pragnąłby również aby po śmierci mógł leżeć obok swego syna, pochowanego w Poznaniu. Gdyby natomiast pozostawiono go przy życiu — prosi, by przy uwzględnieniu całkowitego uwięzienia dano mu możność pracowania nad bezkompromisowym porozumieniem się dwu sąsiadujących ze sobą narodów.

Tymczasowe wyniki Głosowania Ludowego

W WOJ. POZNAŃSKIM:

Uprawnionych do głosowania		1.476.265
Głosowało		1.355.333
Oddano głosów ważnych		1.325.878
Odpowiedziało	TAK	NIE
I. pytanie	610.839	715.039
II. pytanie	816.460	509.418
III. pytanie	1.104.362	221.516

W WOJ. POMORSKIM:

Uprawnionych do głosowania	811.773
Głosowało	743.257
Oddano głosów ważnych	727.083

Odpowiedziało	TAK	NIE
I. pytanie	493.509	233.574
II. pytanie	546.398	180.685
III. pytanie	703.373	18.710

W WOJ. KRAKOWSKIM:

Uprawnionych do głosowania	1.193.681
Oddano głosów ważnych	981.423

Odpowiedziało	TAK	NIE
I. pytanie	468.362	513.061
II. pytanie	703.098	278.325
III. pytanie	864.577	116.846

Przed konferencją pokojową

Trudności przy wysyłaniu zaproszeń

Paryż (PAP). W piątek w Pałacu Luksemburskim obradowali zastępcy Ministrów Spraw Zagranicznych Wielkiej Czwórki: James Dunn (Stany Zjednoczone), Gladwyn Jebb (Wielka Brytania), Wyszyński (Związek Radziecki) i Oeuve de Murville (Francja), celem przystąpienia do pracy, na którą oczekiwali blisko rok, a mianowicie przygotowania zaproszeń dla przedstawicieli 21 narodów na konferencję pokojową w Paryżu w dniu 29 lipca rb.

Wymienieni delegaci opracowują również w ostatecznej formie traktaty pokojowe z Włochami, Węgrami, Bułgarią, Rumunią, Finlandią tak, by móc przedłożyć je ministrom do zatwierdzenia.

Ustalono następującą listę państw, które zostaną zaproszone na konferencję lipcową: **Australia, Belgia, Brazylia, Kanada, Chiny, Czechosłowacja, Etiopia, Francja, Grecja, Holandia, Indie, Norwegia, Nowa Zelandia, Polska, ZSRR, Afryka Południowa, Ukraina, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Białoruś i Jugosławia.**

Londyn (obsł. wł.). Czterej ministrowie spraw zagranicznych w Paryżu w dniu wczorajszym na popołudniowym posiedzeniu w dalszym ciągu rozważali propozycję zaproszenia 21 państw na konferencję pokojową. Wielka czwórka rozpoczęła obrady od tego samego punktu, na którym przerwała rozmowy w tej kwestii dnia poprzedniego tracąc w ten sposób całą dobę. Min. Bidault, chcąc doprowadzić do wyjścia z impasu, zaproponował przyjęcie formuły zawiadamiającej 21 państw iż wkrótce otrzymają one formalne zaproszenie na konferencję. Min. Mołotow sprzeciwił się projektowi, uważając iż wprowadzi on zamieszanie Zastępcy ministrów spraw zagranicznych w tym czasie zajęci byli opracowywaniem tekstu zaproszeń i procedury obrad konferencji pokojowej.

W łonie konferencji panuje zdenerwowanie z powodu przebiegu obrad, gdyż po załatwieniu kwestii Triestu i odszkodowań nie spodziewano się natrafić na dalsze poważniejsze trudności.

Londyn (obsł. wł.). W dniu dzisiejszym ministrowie spraw zagranicznych uczynią ponownie wysiłki celem uzgodnienia sposobu, w jaki winny być rozesłane zaproszenia na konferencję pokojową 21 narodów, która ma się rozpocząć 29 lipca w Paryżu. Sobotnie rozmowy trwały 5 godzin, jednakże nie osiągnięto wyników. Minister Mołotow, który przerwał posiedzenie nalegał, aby nie wysyłano zaproszeń dopóki nie zostaną ustalone przepisy proceduralne dla konferencji. Inni ministrowie utrzymywali, że konferencja sama powinna ustalić swoją procedurę i ministrowie nie mają prawa dyktować z góry jej zasad.

Według wiadomości z Paryża 4 ministrowie spraw zagranicznych są w kontakcie ze swoimi rządami i usiłują przyjść na dzisiejsze posiedzenie z konstruktywnymi propozycjami.

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault oświadczył, że zwłoka w przesłaniu zaproszeń postawiła Francję jako gospodarzy konferencji paryskiej w sytuacji trudnej zarówno pod względem moralnym jak i politycznym.

Protesty przeciwko umiędzynarodowieniu Triestu

Londyn (obsł. wł.). W Trieście i Rzymie odbyły się demonstracje, protestujące przeciw decyzji umiędzynarodowienia Triestu i oddaniu znacznej części Istrii Jugosławii. Udział w demonstracjach wzięło około 10.000 Włochów. Wezwano policję brytyjską i amerykańską, która musiała użyć gazu łzawiącego. W Rzymie demonstracja zorganizowana została przez zw. wojskowych. Grupa zebrała się przed zarekwirowanym hotelem przez Francję i przybrała groźną postawę. W miejscowości położonej w pobliżu Triestu odbyły się demonstracje projugosłowiańskie. Strajk w Trieście, który trwa od 6 dni zdaje się załamywać. Dotąd 1/2 mil. ton towarów UNRRY nie zostało wyładowanych. Wicepremier Jugosławii Kardelli oświadczył w sobotę, że konferencja 4 ministrów w Paryżu powzięła decyzję, której naród jugosłowiański zaakceptować nie może.

Paryż (API). Po tygodniu trwania strajku w Trieście policja wezwała do stawienia się przed sądem 11 członków triesteńskiego komitetu strajkowego. Za niestawienie się przed sądem zostali oni aresztowani. Oskarżeni oni są o niepodporządkowanie się rozporządzeniu nakazującemu odwołanie strajku. Oficjalnie donoszą z Triestu, że władze wojskowe na skutek strajku użyły niemieckich więźniów wojennych do wyładowywania okrętów.

Bułgaria domaga się dostępu do morza

Warszawa (obsł. wł.). Rząd bułgarski złożył memoriał na ręce ministrów 4 mocarstw domagający się wcielenia do Bułgarii Tracji zachodniej, celem uzyskania dostępu do morza. W sprawie odszkodowań memorandum stwierdza, że Bułgaria nie może odpowiadać za szkody wyrządzone przez oddziały niemieckie.

Chiny domagają się udziału w zaproszeniach na konferencję

Warszawa (obsł. wł.). Chiński minister spraw zagranicznych wręczył ambasadorowi francuskiemu notę, w której rząd chiński domaga się, aby Chiny były włączone do wielkich mocarstw, zaproszających na konferencję pokojową. Nota przypomina o postanowieniach poczdamskich, w myśl których ustalono, że prace przygotowawcze do traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Finlandią poczynią czterej ministrowie spraw zagranicznych z tym, że konferencja pokojowa zostanie zwołana przez radę ministrów 5 mocarstw.

Głosy prasy amerykańskiej

Nowy Jork (obsł. wł.). Prasa amerykańska omawia przebieg i dotychczasowe uchwały konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw. Dzienniki wyrażają zadowolenie, że ministrowie spraw zagranicznych doszli wreszcie do porozumienia w sprawie zwołania konferencji pokojowej.

Dzienniki ubolewają jednak, że uchwalone zasady ograniczają zakres konferencji do spraw traktatów pokojowych z **Węgrami, Rumunią, Włochami, Finlandią i Bułgarią.**

Sprawa Triestu wywołała komentarze na łamach dzienników. Ogólnie mówiąc, dzienniki nie są zadowolone z tego rozwiązania, ale na ogół wyraża się pogląd, który dałby się streścić w jednym zdaniu: „Lepsze takie rozwiązanie, niż żadne". Zdaniem dziennikarzy, umowa w sprawie Triestu zawiera w sobie ziarna niezgody, ale pocieszającym jest fakt, że zmęczona Europa zaczyna się gwałtownie odradzać. Omawiając protesty Włoch przeciw oddaniu niewielkiego skrawka ziemi dla Francji, dzienniki podkreślają, iż Włochy powinny zrozumieć, że przegrały wojnę, do której wstąpiły dobrowolnie po stronie Hitlera i że odebranie małego skrawka nie wyrównuje rachunku Francji u Włoch, albowiem należy pamiętać, że Włochy zadały Francji cios w plecy, i to w najtrudniejszej dla Francji chwili.

Austria nie chce wydać ZSRR akływów niemieckich

Londyn (obsł. wł.). Zarządzenie rosyjskie, aby wszystkie aktywa niemieckie na terytorium wschodniej Austrii zostały oddane w formie odszkodowań Związkowi Radzieckiemu, znalazło sprzeciw w prasie miejscowej. Partia socjalistyczna odrzuciła stanowisko rosyjskie w tej sprawie. Kongres austriackich związków zawodowych postanowił omówić to zagadnienie zarówno z rządem jak i władzami sowieckimi. We środę odbędzie się posiedzenie parlamentu poświęcone tej sprawie.

Obrady nad pożyczką U. S. A. dla Wielkiej Brytanii

Londyn (obsł. wł.). W dniu dzisiejszym w Izbie Reprezentantów rozpoczęła się debata nad proponowaną pożyczką dla Wielkiej Brytanii. Oczekują, że debata przybierze charakter burzliwy. Decyzji należy oczekiwać z końcem bieżącego tygodnia. Główne argumenty za udzieleniem pożyczki będą następujące: pożyczka stanie się kamieniem programu światowych finansów i współpracy St. Zjednoczonych i pobudzi W. Brytanię do zwiększenia zakupów w St. Zjednoczonych oraz przyczyni się do odbudowy świata Propozycja udzielenia pożyczki jest krytykowana przez opozycję. Do opozycji tej należą: syjoniści, sprzeciwiający się akcji W. Brytanii w Palestynie, konserwatyści, elementy lewicowe, którzy twierdzą, że polityka W. Brytanii jest konserwatywna oraz tacy, którzy się targują i pragną nowych koncesji w postaci baz dla St. Zjednoczonych przed przyznaniem pożyczki.

Pogrzeb śp. Zygmunta Felczaka

Warszawa (obsł. wł.). W sobotę, w dniu 6 lipca odbył się w Bydgoszczy pogrzeb wicewojewody Felczaka. Celem oddania ostatniej posługi Zmarłemu, przybył z Warszawy Wiceprezydent KRN Barcikowski i wiceminister spraw wojskowych Świerczewski, jako reprezentant naczelnego wodza marszałka Roli Żymierskiego. Na pogrzeb przybyło również wielu posłów KRN z ob. ob. Michejdą i Popielem na czele. przedstawiciele miasta, gminy, organizacyj politycznych i społecznych. Wiceprezydent KRN ob. Barcikowski udekorował w imieniu Rządu Jedności Narodowej trumnę wicewojewody Felczaka krzyżem Grunwaldu II klasy i wygłosił przemówienie nad mogiłą.

Piętnowanie zbrodniczego programu w Kielcach

Warszawa (PAP). Warszawska Rada Narodowa, na plenarnym posiedzeniu przyjęła rezolucję, ostro potępiającą krwawą zbrodnię, dokonaną przez polskich pogrobowców hitlerowskich na ludności żydowskiej w Kielcach.

W rezolucji czytamy m. in.: Reakcyjni zbrodniarze, pognębieni swą klęską w Głosowaniu Ludowym, dali nikczemny wyraz swej wściekłości, mordując Żydów na wzór hitlerowski.

Zbrodnia ta jest tym gorszą, że obliczona jest na poderwanie dobrego imienia Polski na terenie międzynarodowym.

Warszawska Rada Narodowa domaga się jak najsurowszego ukarania nie tylko bezpośrednich winowajców, ale i organizatorów i podżegaczy do krwawej zbrodni kieleckiej. Naród polski przeciwstawi się z całą mocą zbrodniczej reakcji, organizowanej przez Andersa i jego wysłanników i przykładnie ukarze zbrodniarzy, usiłujących zaszczepić w Polsce metody hitlerowskie.

Kielce (PAP). Na drugi dzień po krwawych zajściach w Kielcach odbył się w Hucie „Ludwików" wielki wiec protestacyjny z udziałem ponad 1000 robotników. Na wiecu przemawiali: przewodniczący Rady Zakładowej Sikorski, przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej oraz przedstawiciel Wojska Polskiego. Mówcy w ostrych i gniewnych słowach napiętnowali nikczemną robotę prowokatorów którzy rozkołysali najniższe instynkty tłumów i skierowali je przeciw resztkom ludności żydowskiej w Kielcach.

Nowy Jork (obsł. wł.). W Waszyngtonie przewodniczący komisji spraw zagranicznych w Izbie Reprezentantów oświadczył, że rozpocznie kampanię podjęcia kroków przez Narody Zjednoczone w sprawie żydowskiej. Przytacza on zajścia w Kielcach jako przykład konieczności takiej akcji.

Druga próba z bombą atomową

Nowy Jork (PAP). Radio nowojorskie, podało do wiadomości w piątek dnia 5 lipca, że wiceadmirał Blandy, dowódca floty biorącej udział w doświadczeniach z bombą atomową, wyznaczył dzień 25 lipca jako datę wybuchu drugiej bomby atomowej w Lagunie Atolu Bikini.

Podpisanie umowy handlowej polsko-fińskiej

Warszawa (API). W dniu 5 bm. podpisana została w sali konferencyjnej Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego umowa kompensacyjna polsko-fińska.

Uposażenie urzędników weszło w życie

Warszawa (API). Ukazał się 28 numer Dziennika Ustaw. Zawiera on między innymi dekrety z dn. 12. VI. 1946 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 28. X. 1933 r. o *uposażeniu funkcjonariuszy państwowych* oraz z dn. 12. VI. 1946 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 28. X. 1933 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnym, administracyjnym oraz prokuratorów.

SPORT

K. K. S. mistrzem okręgu w zapasach

W niedzielę rozegrane zostały pierwsze po wojnie mistrzostwa okręgowe w zapasach, w których K. K. S. Poznań zdobył wszystkie tytuły mistrzowskie. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

w wadze koguciej — Knorek (KKS) pokonał w 2 min. Filipowicza (Unia-Swarzędz) przerzutem z przedniego pasa;

w wadze piórkowej — Grądzielewski (KKS) zwyciężył w pierwszej walce w 9 min. Kaucha (KKS) przerzutem przez biodro;

w II walce pokonał on Świderskiego (Unia) już w 3 min. zwyczajnym przerzutem z parteru;

w wadze lekkiej — Jakubowicz (KKS) pokonał w 2 min. Krawczaka (KKS) przerzutem przez biodro;

w wadze półśredniej — tytuł mistrza zdobył Mielczak (KKS) zwyciężając na punkty swego kolegę klubowego — Cegielskiego. Tuszyński (HCP) przegrał w tej samej kategorii na punkty do Cegielskiego (KKS), do walki jednakowoż z Mielczakiem nie stanął;

w wadze średniej — Winowski (KKS) zwyciężył na punkty Knasieckiego (HCP);

w wadze półciężkiej — Nowaczyk (KKS) pokonał na punkty Jasiaka (Unia);

w wadze ciężkiej — Czujewicz (KKS) w 4 min. po złamaniu mostku położył na łopatki Lewandowskiego (KKS).

Dziś rozpoczęcie „Turnieju Kręglarskiego"

Zorganizowany przez Klub Kręglarzy „Polonia" „Turniej na odbudowę Ratusza" rozpoczyna się dzisiaj o godz. 17-tej na kręgielni „Zielonogrodu", ul. Roina. 2. Otwarcia turnieju przez wykonanie pierwszych rzutów dokonają protektorzy imprezy, wiceprezydent miasta Drabowicz i Wierczyński oraz komendant R. K. U. mjr Ceregra, członkowie komitetu honorowego, przedstawiciele prasy i kupiectwa, po czym walkę turniejową rozpoczną zorganizowani kręglarze oraz licznie zgłaszający się do zawodów niezrzeszeni sympatycy kręglarstwa. Cenne i liczne nagrody tak drużynowe jak i indywidualne dla zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych oglądać można w oknach wystawowych f-y K. Przybyła, członka komitetu honorowego, ul. św. Marcin. Turniej potrwa przez cały tydzień.

Piłkarze krakowscy sprawili zawód Poznaniowi

Poznań — Kraków 3:1 (2:1)

Rozegrany w dniu wczorajszym na „Arenie" mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar śp. J. Kałuży wzbudził ogromne zainteresowanie w naszym mieście. Owal boiska wypełniła szczelnie przeszło 8-tysięczna rzesza widzów spodziewających się ujrzeć football w lepszym jego wydaniu. Nic dziwnego. Przyzwyczailiśmy się w Poznaniu łączyć nazwiska drużyn krakowskich z pojęciem dobrego poziomu gry i wyrobienia sportowego ich zawodników. Tymczasem swym występem wczorajszym

goście sprawili publiczności poznańskiej zawód.

Pomijając już, że grą swoją nie mogli reprezentanci grodu podwawelskiego zaimponować a to co zademonstrowali nie zakwalifikowało ich wyżej ponad zwykłą przeciętność — z przykrością stwierdzić musimy fakt niewłaściwego zachowania się zawodników krakowskich na boisku z chwilą, gdy gra w drugiej części zawodów przybrała na ostrości przez nich zresztą zainicjowanej. Zasługą doskonałego sędziego zawodów p. Nowakowskiego jest, że w naprężonej atmosferze tej części zawodów nie doszło do poważniejszych ekscesów, najzupełniej też słusznym było podyktowanie rzutu karnego za brzydki faul obrońcy gości na Genderze, na polu karnym.

Z tym większym więc oburzeniem przyjęła poznańska publiczność fakt skandalicznego zachowania się zawodnika krakowskiego Giergiela, który na werdykt sędziowski zareagował wszczęciem niedopuszczalnej kłótni z arbitrem zawodów, przerwanej dopiero na skutek interwencji kierownika drużyny.

Oczywiście, że po tym incydencie o prowadzeniu gry w normalnej atmosferze nie mogło być mowy i ładnie zapowiadające się w pierwszej swej części spotkanie

zamieniło się w hałaśliwe i niemiłe widowisko.

Ocena drużyn

Drużyna krakowska przybyła w zapowiedzianym składzie, jedynie w miejsce Legutki na pozycji środkowego pomocnika wystąpił Tyranowski z Garbarni. W zespole gości zawiodła tym razem linia napadu, grająca chaotycznie i niezdecydowanie, a poza tym gubiąca się pod bramką w zawiłych hiperkombinacjach. Najlepszym i najpracowitszym z piątki napastników był bezsprzecznie Gracz, uciekający się jednak zbyt często i bez powodu do gry ostrej. Pomoc zdała egzamin tak w ofensywie jak i w tych momentach, gdy zdana była wyłącznie na obronę własnej bramki. Z obu obrońców pewniejszym był Kubik dysponujący czystym i silnym wykopem. Jakubik w bramce bronił przytomnie i z dużą dozą szczęścia, co pozwoliło mu uratować drużynę swą od wyższej cyfrowo porażki.

Gra gospodarzy miała dwa oblicza na wczorajszym meczu. W pierwszej jego części poznaniacy zaprezentowali się znacznie korzystniej, co odnosi się szczególnie do piątki napastników inicjujących w tym okresie naprawdę ładne, szybkie i celowe zagrania. W tej dobrze działającej machinie kombinacyjnej zepsuło się coś po przerwie, kiedy poza nielicznymi wyjątkami akcje napastników poznańskich były raczej dziełem przypadku. Gendera po słabszym okresie pierwszych kilkunastu minut wyraźnie „rozkręcił się" w następnych i dobrze rozdzielał piłki partnerom, skrępowany zresztą w swych poczynaniach specjalnie „czułą" opieką obrońców krakowskich. Obaj skrzydłowi tym razem bardzo nierówni, zwłaszcza Polka. Łącznicy pracowici, niestety nie zawsze rozumieli się ze swym kierownikiem. Linia pomocy miała najsilniejszy punkt w Grońskim, jak zwykle, niezawodnym. Udatnym był debiut Kaźmierczaka na pozycji lewego pomocnika. Tarka niekiedy zapominał o konieczności utrzymywania kontaktu z napadem. Trio obronne nie zawiodło, a jedynie Skromny winien był mieć więcej do powiedzenia przy puszczonej bramce. Z obrońców — lepszym był Dusik — „redivivus".

Zwycięstwo gospodarzy zasłużone — było wynikiem przewagi jaką uzyskali w pierwszej części zawodów, kiedy w pewnych chwilach goście zdani byli wyłącznie na defensywę.

Skład drużyn i przebieg meczu

Kraków: Jakubik (Garbarnia), Kubik (Wisła), Barwiński (Tarnowia), Wapiennik I (Wisła), Tyranowski (Garbarnia), Wapiennik II (Wisła), Giergiel (Wisła), Gracz (Wisła), Nowak (Garbarnia), Rakoczy (Garbarnia) i Ignaszak (Garbarnia).

Poznań: Skromny, Baltes, Dusik, Groński, Tarka, Kaźmierczak, Polka, Anioła, Gendera, Białas i Smólski.

Po ceremoni powitalnej sędzia p. Nowakowski daje znak rozpoczęcia zawodów przerywając je następnie dla uczczenia minutą milczenia pamięci śp. Józefa Kałuży, zasłużonego nestora polskiego piłkarstwa.

Już w pierwszej minucie niebezpieczną sytuację pod bramką Krakowa wyjaśnia Jakubik, a zaraz potem Kraków uzyskuje pierwszy korner, który w pięknym stylu wyłapuje Skromny. Następny atak gości kończy się „spalonym" Rakoczego.

W 3 minucie piękny atak Poznania: Białas oddaje piłkę Smólskiemu, ale przebój tego ostatniego w ostatniej chwili udaremnia wybiegiem bramkarz. Zaraz potem Jakubik broni ostrego strzału Gendery w prawy róg bramki. Daleka bomba Kaźmierczaka w 6 min. o włos mija bramkę krakowską a w minutę później w podobny sposób idzie na aut niebezpieczny strzał Anioły.

Te pierwsze minuty gry należą całkowicie do gospodarzy, których szybkie i celowe akcje noszą w sobie każdorazowo zarodek bramki.

W 9 min. „spalony" Giergiela kończy sporadyczny wypad napastników gości. W 14 min. piękne podanie Białasa

zamienia Anioła w nieuchronną bramkę

strzeloną z paru kroków w róg. Poznań prowadzi 1:0. W następnej minucie gospodarze mają doskonałą okazję podwyższenia wyniku, ale Gendera gubi piłkę w rękach rzucającego mu się pod nogi bramkarza gości. W 16 min. po ładnej kombinacji trójki środkowej gospodarzy piłka dochodzi do Białasa, który jednak przenosi ją wysoko ponad bramkę. Niegroźny atak krakowian likwiduje Skromny. W 18 min. piękna akcja całej linii napadu poznańskiego urywa się na Polce, który strzela bramkarzowi w ręce. W 19 min. strzału Gendery z paru kroków broni Jakubik szczęśliwie.

W 21 min. w wyniku sporadycznego wypadu piątki napastników krakowskich podanie Nowaka przejmuje Giergiel i strzela na bramkę, ale przenosi.

Po okresie zdecydowanej przewagi gospodarzy gracze krakowscy powoli otrząsają się z niej i coraz częściej niebieskie koszulki goszczą na polu karnym gospodarzy. Niespodziewanie w 26 min. strzał Tarki oddany na bramkę z odległości 25 m, grzęźnie w siatce mimo rozpaczliwej obrony Jakubika, który zbyt późno zdecydował się na robinsonadę.

Poznań prowadzi 2:0

Nieoczekiwany sukces gospodarzy podnieca krakowian, którzy od tej chwili przejmują inicjatywę w swoje ręce.

W 27 min. Gracz strzela z 15 m obok słupka. W 32 min. Skromny zbiera rzęsiste brawa widowni za brawurową obronę ostrego strzału Rakoczego. W 33 min. podyktowany przez sędziego rzut wolny pięknie bije Giergiel: piłka wpada do siatki, ale sędzia nie uznaje bramki, gdyż w międzyczasie Nowak wybiega na ofsajd. W następnej minucie Rakoczy z bliska przenosi nad bramką. Atak za atakiem Krakowian sunie na bramkę gospodarzy i Skromny w tym okresie gry ma pełne ręce roboty. W 35 min. za faul Baltesa Gracz egzekwuje rzut wolny z 16 m, który najniespodziewaniej kończy się bramką dla gości: niezbyt silny górny strzał wpada do siatki w momencie gdy niezorientowany Skromny dopiero zabiera się do podskoku.

W 36 min. nowy atak Krakowa — centrę z lewego skrzydła przejmuje Gracz i pięknie strzela na bramkę ale Skromny jest na stanowisku. Na faul Tyranowskiego na Genderze publiczność reaguje gwizdami a w następnej minucie strzał Ignaszaka ląduje na aucie. Gwizdek sędziego oznajmiający koniec pierwszej części zawodów zastaje Aniołę i Tyranowskiego w zgodnym podskoku do piłki na środku boiska.

Druga połowa rozpoczyna się atakiem gości zakończonym centrą Giergiela, którą wyłapuje Skromny. Zaraz potem Gendera pięknie wystawia Polkę, ale ten strzela z paru kroków w aut.

W 4 min. dogodną sytuację podbramkową marnuje Polka ponownie a w chwilę później Skromny z trudnością broni złośliwie plasowanego strzału Nowaka w róg. W 6 min. pierwszy róg dla Poznania: bije Polka, piłka dochodzi do Kaźmierczaka, który strzela na bramkę gdzie obrońca wybija w pole, Smólski poprawia ale niecelnie i piłka idzie w aut. Gospodarze znowu przejmują inicjatywę w swoje ręce, a w 11 min. mają możność podwyższenia wyniku, gdy Białas strzela z kilku kroków bramkarzowi w ręce. Zaraz potem Smólski zwieka z oddaniem strzału co pozwala Jakubikowi zdjąć mu piłkę z nóg i uratować swą świątynię od katastrofy.

W 12 min. Jakubik schodzi z boiska kontuzjowany w wyniku zderzenia z własnym obrońcą. W następnej minucie jego vis a vis Skromny, brawurowo broni wysokiego strzału z prawego skrzydła, pada na ziemię pod nogi nadbiegającego Gracza. W wyniku kontuzji Skromny zostaje zniesiony z boiska.

Gra staje się coraz ostrzejsza, mnożą się faule i rzuty wolne. W 18 min. drugi korner dla Poznania mija bez efektu. W 20 min. trzeci korner dla gospodarzy egzekwowany przez Polkę dochodzi do Białasa, ale bramkarz gości jest szybszy. W 23 min. czwarty róg dla Poznania — bronią obrońcy w pole. Gra staje się coraz ostrzejsza, publiczność reaguje coraz głośniej. W 27 min. rzut karny za faul na Genderze zamienia Polka na trzecią bramkę dla Poznania.

Po tej bramce, która poprzedził wyżej opisany incydent gra traci na wartości. Jedna i druga strona ma jeszcze okazję zmiany wyniku, ale obrońcy i obaj bramkarze są na stanowisku.

Eliminacje lekkoatletyczne w Warszawie

W pierwszym dniu zawodów eliminacyjnych — jakie rozegrano w sobotę na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie przed wyjazdem na mistrzostwa Europy do Oslo — osiągnięte wyniki nie są rewelacyjne. Przyczyniły się do tego w pierwszym rzędzie dwa czynniki: silny wiatr i kurz. Zainteresowanie zawodami b. duże. Organizacja sprawna.

Bieg 60 mtr pań — Moderówna (Łódź) 8,2 sek.

Bieg 80 mtr pań przez płotki — Mitan (Kraków) 13,8.

Rzut oszczepem pań — Balcerkówna (W-wa) 34,59 mtr.

Bieg 100 mtr panów — 1. Jaraczewski (Łódź) 11,4 sek., 2. Danowski (Bydg.) 11,4, 3. Rutkowski (Poznań) 11,5.

Skok w dal — Kuźmicki (Łódź) 6,57 mtr, 2. Borodziuk (Białystok) 6,47 mtr, 3. Gierutto (W-wa) 6,21 mtr.

Rzut kulą — 1. Gierutto 14,28 mtr, 2. Grywer (Łódź) 13,88, 3. Łomarski (Gdańsk) 13,87.

Bieg 3 tys. mtr z przeszkodami — 1. Kramek 10,52,2 min., 2. Świniarski 10,56,5, 3. Osiński (Pomorze) 11,13 min.

Bieg 400 mtr — Piaskowy (Kraków) 52,7, 2. Puzio (Kraków) 53, 3. Staniszewski (W-wa) 53,6.

Skok w zwyż panów — 1. Zwoliński (W-wa) 1,76, 2. Gierutto (W-wa) 1,72, 3. Dręgiewicz (Kraków) 1,72.

Bieg 110 m przez płotki — 1. Gierutto 16,5 sek, 2. Maciaeszczyk (Łódź) 17,2 sek.

Bieg 1.500 mtr — 1. Feryniec (Kraków) 4,24,4 m, 2. Nieroba (Katowice) 4,25,5, 3. Łapiński (W-wa) 4,25,5.

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych wyniki były stosunkowo lepsze. W biegu na 30 km Głuszcz (Warszawa) pobił rekord Polski o około 3 minuty, uzyskując czas 1 godz. 58 min. 52,4 sek, 2. Kurek (Krotoszyn) 2 godz. 7 min. 11,4 sek, 3. Rzeczkowski (W-wa) 2,11,24,8.

Wyniki w innych konkurencjach były następujące:

Skok w zwyż pań — Mitan (Kraków) 1,35 mtr, 2 Weisówna (Łódź) 1,29, 3. Perczykówna (Kraków) 1,29.

Poza konkursem Weisówna i Perczykówna skoczyły 1,35 mtr.

Skok w dal pań — Modelówna (Łódź) 4,90 mtr, 2. Pietrzykówna (Bytom) 4,72, 3. Przybylska (Łódź) 4,63.

Rzut dyskiem pań — 1. Weisówna (Łódź) 37,92 mtr (brak 8 cm do potrzebnego minimum), 2. Steckowicz (Kraków) 33,34.

Pchnięcie kulą pań — Jasińska (Poznań) 10,8 mtr, Kwaśniewska 10,7 mtr.

Bieg 200 mtr pań — Słomczewska (Łódź) 28,2 sek, 2. Mitan (Kraków) 29,1 sek.

Bieg 100 mtr pań — 1. Moderówna (Łódź) 13,2 sek, 2. Hejducka (Katowice) 13,3 sek.

Bieg 200 mtr panów — 1. Danowski (Pomorze) 22, 8 sek. (minimum osiągnięte), 2. Mack 23,5.

Bieg 800 mtr panów — 1. Staniszewski (W-wa) 2,04 min., 2. Leryniec (Kraków) 2,05,2 min.

Bieg 400 mtr przez płotki panów — 1. Maciaszczyk (Łódź) 1,04,8 min., 2. Dorauer (Kraków) 1,05 min.

Bieg 5 km panów — 1. Dzwonkowski (Włocławek) 16,02 min.

Trójskok — 1. Kuźmicki (Łódź) 13,30 mtr, 2. Skawina (Kraków) 13,22 mtr.

Skok o tyczce — 1. Cerpisz (W-wa) 3,40 mtr, 2. Morończyk (Kraków) 3,40 mtr.

Rzut dyskiem panów — Grzelski (Łódź) 38,62, 2. Gierutto 38,40.

Rzut oszczepem panów — Mikrut (Bydgoszcz) 55,98 mtr, 2. Gierutto 55,50.

Sztafeta 4×100 mtr panów — 1. Pomorze (Dunecki, Bull, Mack, Danowski) czas 45,3 sek.

Sztafeta 4×100 pań — Pomorze 57,3 sek, Łódź 55,6 sek, jednakże za przekroczenie toru została zdyskwalifikowana.

KSZO wygrywa z Sanem 92:78

Ciekawe zawody pływackie odbyły się w dniu wczorajszym na pływalni miejskiej w Sołaczu, pomiędzy drużyną ostrowiecką KSZO a poznańskim Sanem. W wyniku rozgrywek goście ostrowieccy odnieśli zasłużone zwycięstwo w stosunku 92:78.

Po defiladzie zawodników i powitaniu drużyny gości odbył się pierwszy bieg:

100 m stylem dowolnym panów — w którym zwyciężył Malecki (San) w czasie 1:10.2. Jako drugi przybył Rybkowski (KSZO) 1:10.6, dalej Ratajczak (San) 1:12.4 i Komorowski (KSZO) 1.16.

Na uwagę zasługuje wspaniały styl Maleckiego. Zawodnik ten równie dzielnie spisał się w sztafecie 3×100 m stylem zmiennym, gdzie płynąc w drugiej zmianie stylem klasycznym uzyskał czas 1.29 i jemu tylko ma San do zawdzięczenia wygranie tej konkurencji.

Wyniki techniczne dalszych konkurencji przedstawiają się następująco:

50 m stylem klasycznym dla chłopców do lat 17
1) Łabędzki (San) 0:43.8, 2) Ul St. (KSZO) 0.45, 3) Mikolajczak (San) 0:45.1, 4) Medyński (KSZO) 0:45.8.

100 m stylem klasycznym panów — 1) Ul B. (KSZO) 1.30.8, 2) Żuchowski (KSZO) 1.33.2, 3) Ewicz (San) 1.33.6, 4) Kropiński (San) 1.36.3.

100 m wznak panów — 1) Kierysz (KSZO) 1.30.6, 2) Górczewski B. (San) 1.32. 3) Łabędzki (San) 1.42.8, 4) Ul B. (KSZO) 1.46.2.

50 m stylem dowolnym chłopców — 1) Kaizer (KSZO) 0.34, 2) Kropowiak M. (San) 0.34.4, 3) Tomaszewski (San) 0.36.1, 4) Rozalicz II (KSZO) 0.36.4.

Sztafeta 4×100 m panów — 1) KSZO 4.57.8 (Rybkowski, Komorowski, Kierysz, Kawa), 2) San 4.58.9 (Malecki, Górczewski, Ratajczak H., Bachocz).

Sztafeta 5×50 stylem dowolnym dla chłopców
1) KSZO w czasie 3 min. (Kaizer, Rozalin II, Adamczyk, Maciejewski, Suchodolski II), 2) San w czasie 3 min. 18 sek.

50 m wznak dla chłopców — 1) Łabędzki (San) 0.46.2, 2) Tomaszewski (San) 0.48.1, 3) Zając (KSZO) 0.49.2, 4) Maciejewski (KSZO) 0.50.1.

Sztafeta 3×100 stylem zmiennym dla panów — 1) San w czasie 4.18 (Górczewski, Malecki, Ratajczak) 2) KSZO 4,23,5 (Kierysz, Ul. B., Rybkowski).

3×50 m stylem zmiennym dla chłopców — 1) KSZO w czasie 2.07.9, 2) San w czasie 2.09,8.

Sztafeta 5×50 m stylem dowolnym panów — 1) KSZO — 2.42,2 2) San — 2,43.8.

Piłka wodna

KSZO — San 2:1 (0:1)

W ramach tej imprezy odbył się również mecz piłki wodnej. Drużyna KSZO, w skład której wchodzą dwaj byli reprezentanci Polski — Zakrzewski i A. Kierysz, pokonała nieznacznie San w stosunku 2:1. Obie bramki dla gości uzyskał A. Kierysz — dla Sanu padła bramka samobójcza.

Organizacja zawodów pozostawiała wiele do życzenia.

O mistrzostwo kl. B

Pogoń (Poznań) — K. K. S. Czarni (Szamotuły) 4:0 (1:0)

Bramki zdobyli: Rybarczyk 3, Kurasz 1. Spotkanie odbyło się w Szamotułach.

ZWM Polonia (Chodzież) — K. S. Luboń 3:0 (2:0)

Drugie spotkanie o mistrzostwa kl. B odbyło się w Chodzieży, w którym ZWM Polonia (Chodzież pokonała luboński K. S. (Luboń) w stosunku 3:0 (2:0). Bramki strzelili: Olejniczak, Sikorski i Ziętara po 1.

Francuz Petra wygrywa turniej w Wimbledonie

W finale gry pojedynczej mężczyzn w turnieju wimbledońskim Francuz Yvon Petra pokonał australczyka Geoffa Browna po pięciu setowej walce 6:2, 6:4, 7:9, 5:7, 6:4.

W grach podwójnych mężczyzn w półfinale para australijska Brown, Pails wygrała z jugosłowiańską parą Mitic, Alada 6:2, 6:4, 6:3, w drugim półfinale Amerykanie Brown i Krama pokonali parę Patty (USA) Fegura (Equador) 6:3, 6:3, 6:3.

W półfinale gry pojedyńczej kobiet Paulina Betz (USA) pokonała Osborne (USA) 8:6, 7:5.

KOMUNIKATY SPORTOWE

K. S. Lechia zawiadamia, że sekretariat klubu przeniesiony został z dniem 1 bm. do własnego lokalu przy ul. Dąszyńskiego 47 m. 1 (lokal ob. Narożnego). Sekretariat czynny jest od godz. 10,30 do 12.30 oraz od 16 do 18.

K. S. „Legia" zaprasza wszystkich członków i sympatyków kręglarstwa, do wzięcia udziału w kuleniu o nagrody, na rzecz odbudowy ratusza poznańskiego z organizowane przez K. K. „Polonia". Kulania odbywają się od 8-go do 15-go bm. codziennie od godz. 17-tej do 20-tej na kręgielni ob. Zielińskiego, ul. Roina 1. Zarząd

KRONIKA POZNAŃSKA

Poniedziałek, dnia 8 lipca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Elżbiety król.
Kalendarz słowiański — Chwalimierza

Wtorek, dnia 9 lipca 1946 roku
Kalendarz rzymsko-katolicki — Weroniki m.
Kalendarz słowiański — Wszebąda

Echa poznańskich wydarzeń

(c) Przed Wojskowym Sądem PKP na sesji wyjazdowej w Poznaniu stanęli w dniu 3 bm. Bolesław Uberny oraz strażnicy kolejowi oddziału I Albin Stefanicki, Roman Żurakowski i Stanisław Wolender. Oskarżeni dokonali dnia 23 marca br. napadu rabunkowego w majątku Brzyskorzytewko, pow. Żnin, gdzie zrabowali 3 świnie, 2 prosiaki i 2 konie z uprzężą.

W wyniku rozprawy Uberna został skazany na 8 lat więzienia, Stefanicki na 6 lat, Żurakowski na 3 lata, a Wolender na 2 lata.

(c) W dniu 19 ub. m. zebrał się w Izbie Rzemieślniczej sąd konkursowy, który rozstrzygnął konkurs na dyplom mistrzowski dla rzemieślników. W skład sądu weszli przedstawiciele sztuki, ministerstwa przemysłu oraz Izby Rzemieślniczej w osobach: dyr. Instytutu Sztuk Plastycznych W. Taranczewskiego, prof. K. Mondrala, art. malarza prof. St. Szczepańskiego, mgr. Nowaka, prezesa Wł. Zakrzewskiego, dyr. mgr. T. Wiesiołowskiego i naczelnika wydziału zaw. Schneidera.

Pierwszą nagrodę — 10 tys. zł — otrzymali artyści M. Romała i A. Chojnacki, drugą — 6 tys. złotych — prof. Wroniecki, a trzecią — 4 tys. zł — prof. W. Gosieniecki. Wszyscy z Poznania.

(c) W rocznicę objęcia patronatu pracowników firmy H. Cegielski nad Szpitalem Okręgowym Wojska Polskiego przy ul. Grunwaldzkiej odbyła się w ubiegłą sobotę w świetlicy szpitala uroczystość, która zgromadziła na sali żołnierzy oraz licznych gości z przedstawicielem DOW 3 ppułk. Przełęckim i delegatami firmy H. Cegielski ob. ob. Kamińskim, Korczem, Wierzejewskim i Michałowskim na czele. Uroczystość zagaiła komendantka szpitala ppułk. Ziemiec, witając gości oraz podkreślając znaczenie patronatu dla żołnierzy. W imieniu rannych przemówił do patronów zast. kierownika do spraw polityczno-wychowawczych kpt. Orłowski, który omówił stosunki panujące obecnie między wojskiem a społeczeństwem oraz zobrazował pracę patronów nad poprawieniem doli rannych i chorych żołnierzy.

Ppułk Przełęcki zabrał głos w imieniu Dowódcy O. W. 3, a sierżant Lemin, pacjent szpitala, podziękował pracownikom firmy H. Cegielski za pomoc udzielaną szpitalowi.

Jako ostatni przemówił przewodniczący patronatu ob. Kamiński, który nazwał patronowanie obowiązkiem społeczeństwa wobec tych, którzy przelali krew za wolność narodu.

W części artystycznej uroczystości odbyły się popisy muzyczne i wokalne w wykonaniu zespołu szpitalnego, poczem kilka utworów odegrała orkiestra 11 pp.

Posiedzenie M. R. N.

(c) Najbliższe posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 12-tej w sali Starego Ratusza przy Starym Rynku.

Na szczególną uwagę w porządku obrad zasługuje sprawozdanie roczne Prezydenta miasta. Ponadto porządek obrad przewiduje uchwalenie zmiany statutu podatku od wypłaconych sum zarobkowych w kierunku opodatkowania przedsiębiorstw, które odprowadzają swe wpływy w całości lub częściowo do ośrodków położonych poza terenem Poznania, oraz kwestię zmiany niektórych stawek obowiązujących w statucie daniny komunalnej na remont domów mieszkalnych.

W Palmiarni otwarto świetlicę

(m) W sobotę nastąpiło otwarcie świetlicy i sali wykładowej przy Palmiarni poznańskiej w parku Wilsona. Świetlicę urządzono staraniem pracowników Wydziału Ogrodów i Lasów przy współpracy władz miejskich. Pięknie prezentująca się świetlica przeznaczona jest nie tylko na zaznajamianie zwiedzających z historią i rozmieszczeniem w świecie roślin oglądanych w Palmiarni, lecz stanowić będzie również salę wykładową dla młodych ogrodników oraz miejsce zebrań i imprez artystycznych pracowników miejskich.

Uroczystość otwarcia odbyła się w obecności prezydenta miasta mgr. St. Sroki, wiceprezydentów Drabowicza i Świerczyńskiego, naczelników poszczególnych wydziałów oraz pracowników wydziału Ogrodów i Lasów Miejskich. Kierownik tegoż wydziału ob. Lisiak zagaił zebranie witając przybyłych gości i zapoznając ich z celami nowootwartej świetlicy. Przemówienia okolicznościowe wygłosili prezydent mgr Sroka, wiceprezydent inż. Świerczyński oraz przewodniczący Rady Zakładowej Wydziału Ogrodów i Lasów ob. Nowak. W dowód uznania za pełną poświęcenia pracę na dotyczasowym stanowisku prezydent wręczył ob. Lisiakowi nominację na naczelnika Wydziału Ogrodów i Lasów Miejskich. Za zasługi położone nad zabezpieczeniem i utrzymaniem obiektów roślinnych, zieleńców i lasów, tak ważnych dla zdrowotności miasta, specjalne nagrody otrzymali pracownicy: Włodarczak, Nowak, Piotrowicz, Zaworski, Rux, Milke i Kaczmarek. Dyplom pamiątkowy wręczony został ob. Włodarczakowi obchodzącemu jubileusz 25-lecia pracy w ogrodach miejskich.

Uroczystość zakończyła się wspólnym zwiedzeniem Palmiarni.

Gdzie spędzimy wolny dzień?

Malta i Golęcin — urocze rezerwaty przyrody

Niedziela, będąca dla większości mieszkańców wielkich miast dniem wypoczynku po znojnej pracy całego tygodnia, jest w okresie lata dniem, w którym rzesze „mieszczuchów" chętnie wychodzą za miasto na łąki, nad wodę lub do lasu, aby zaczerpnąć świeżego powietrza i nowych sił do pracy na okres następnego tygodnia. O ile tylko pogoda dopisuje, zaludniają się podmiejskie okolice, łaski, kąpieliska rzeczne, a nawet planty spacerowe. Większość stara się wyjść poza obręb miasta na cały dzień, niektórzy ograniczają się do popołudniowych spacerów.

Przed wojną tysiące mieszkańców Poznania udawały się do pobliskich miejscowości letniskowych — Puszczykowa, Puszczykówka czy Ludwikowa, a nierzadko do Kiekrza, Strzeszynka lub Promna. Z dworca wycieczkowego przy ul. Dworcowej odchodziło w niedzielę kilkanaście pociągów dziennie, a pociągi te — mimo znacznej liczby wagonów — były zawsze przepełnione. Ci, co nie chcieli lub nie mogli wyjechać, udawali się do Dębiny nad Wartę, na Maltę lub do Golęcina, dokąd przyciągały spragnionych spoczynku — las i woda. Ośrodki te nie były jednak przed wojną należycie wykorzystane i urządzone.

Okupacja zmieniła stosunki. Polakom zabroniono korzystania z dobrodziejstw przyrody. Z chwilą jednak odzyskania wolności wszystko wróciło do dawnej formy i zwyczajów. Co prawda do zamiejscowych ośrodków wypoczynkowych trudniej jest wyjechać z powodu nikłej ilości uruchomionych pociągów, ale za to sam Poznań zyskał dwa przepiękne środowiska, leżące w obrębie miasta. Stworzenie nowych punktów zalesienia — w Golęcinie i na Malcie — leżało w planach przedwojennych Zarządu Miejskiego, ale wojna i okupacja sprawiły, że zrealizowali je Niemcy, mając do dyspozycji niewiele kosztującą siłę roboczą — Polaków. Tym sposobem w przeciągu niedługiego okresu czasu zdołano urządzić przepiękny park na Malcie oraz równy mu park spacerowo-wypoczynkowy w Golęcinie. W jednym i drugim miejscu utworzono sztuczne jeziora, którym nadano obecnie oficjalne nazwy — Świętojańskie i Rusałka. Brzegi jezior otoczono odpowiednimi krzewami i drzewami, a ponadto przeprowadzono szereg ganków spacerowych rozgałęziających się we wszystkich kierunkach. Jedno i drugie środowisko stwarza w całości piękny krajobraz, przyciągający wzrok widza.

Olbrzymie połacie trawy i drobnych krzewów umożliwiają plażowanie i wypoczynek po kąpieli w jeziorze. Nic więc dziwnego, że w okresie panujących obecnie upałów zarówno Malta jak i Golęcin zaludniają się spragnionymi słońca i wody mieszkańcami naszego miasta. Oba ośrodki stały się jakby centralnymi punktami wypoczynkowymi poznaniaków, obok od dawna istniejących — Dębiny, Pływalni Miejskiej w Sołaczu lub pływalni nad Wartą, nie mówiąc o innych punktach, licznych, ale mniej uczęszczanych.

Wydział Zieleni i Lasów Zarządu Miejskiego stara się jeszcze więcej upiększyć nowo zorganizowane miejsca wypoczynkowe przez sadzenie krzewów i przeprowadzanie nowych ścieżyn. Szczególnie ma to miejsce na Malcie, gdzie prace rozpoczęte w czasie okupacji nie zostały w zupełności ukończone. W interesie mieszkańców i wycieczkowiczów wzywamy do ochrony tych ośrodków wypoczynkowych przez unikanie niszczenia krzewów i zaśmiecania trawników. Każdy winien dbać o to, aby obiekty przynoszące mieszkańcom miasta pożytek, były zawsze świadectwem kultury tych mieszkańców oraz ich przyzwyczajenia do czystości.

E. C.

Uregulowanie ceny chleba na zaopatrzenie kartkowe

Wobec zmian, jakie ostatnio zaszły w kosztach wypieku chleba, spowodowanych przede wszystkim zwyżką ceny węgla, robocizny, świadczeń socjalnych, siły i światła, wody i kosztów transportu, dotychczasowa cena chleba ustalona na podstawie poziomu cen obowiązujących w czerwcu 1945 a więc przed przeszło rokiem w wysokości zł 2,— za 1 kg stała się nieaktualna. Cena ta, na wypadek dalszego jej stosowania, doprowadziłaby do zupełnej nierentowności poszczególnych zakładów piekarskich.

W związku z tym ob Wojewoda, po przeprowadzeniu ścisłej kalkulacji i wysłuchaniu opinii zainteresowanych czynników z O. K. Z. Z. na czele i po porozumieniu się z Komisją Specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym postanowił w myśl polecenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu podwyższyć cenę chleba z zł 2,— na zł 3,50 za 1 kg z mocą obowiązującą od dnia 8. VII. 1946 r. na terenie całego województwa poznańskiego.

Z tą chwilą cena chleba kontyngentowego nie może być wyższa na całym terenie woj. poznańskiego jak 3,50 zł za 1 kg, a terenowe organa kontroli winny dopilnować ścisłego przestrzegania tej ceny przez piekarnie i sklepy rozdzielcze.

Należy zaznaczyć, że ustalenie ceny chleba kartkowego na zł 3,50 za 1 kg jest tymczasowe, do czasu ostatecznego uregulowania ceny chleba przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, jednolitej dla całego kraju.

W związku z powyższym została zatwierdzona zasada ustalania ceny na chleb wolnorynkowy. Cena ta nie może być wyższa, jak 4 punkty ponad notowaną przez Komisję Cen przy Biurze Ekonomicznym ob. Wojewody, cenę mąki w dniu hurcie. Cena ta waha się obecnie od 17 do 18 zł za 1 kg, czyli że chleb wolnorynkowy nie może przekraczać ceny 22,— zł za 1 kg.

Cena chleba wolnorynkowego będzie ustalana przez Związek Cechów Piekarskich co tydzień, wzgl. częściej na wypadek dużych wahań ceny mąki.

Poniedziałek, 8 lipca 1946

W teatrach poznańskich:
Teatr Wielki: dziś — teatr nieczynny; jutro, godz. 19-ta — „Faust".
Teatr Polski. dziś i jutro, godz. 19-ta — „Roxy".
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Rozkoszna dziewczyna".
Teatr Letni: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Kokosowy interes".

W kinach poznańskich:
„Apollo" — „Kwiat miłości"; **„Bałtyk"** — „Nieuchwytny Smith"; **„Muza"** — „Akteska"; **„Rialto"** — „U kresu drogi"; **„Warta"** — „Brutal".
Początek przedstawień we wszystkich kinach o godz. 16, 18, 20-tej. W niedziele i święta od godz. 14-tej.

Zebrania w dniu 9 lipca
Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Gastronomicznego — godz. 22-ga w Domu Pocztowca, aleje Marcinkowskiego 20.

KOMUNIKATY

Muzeum Wielkopolskie urządza we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 18 w sali wykładowej Muzeum Wlkp. wykład dyskusyjny inż. arch. Marka Leykama pt.: „Współczesność w architekturze i sztuce liturgicznej".

Tymczasowy Zarząd Koła Pracowników Kolejowych Polskiego Stronnictwa Ludowego zawiadamia wszystkich członków, że walne zebranie Koła odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godzinie 10-tej w sali Collegium Marianum przy ulicy Różanej 17.

Ze względu na przewidziane wybory nowych władz Koła, obecność wszystkich obowiązkowa.

Chór mieszany Harmonia. Lekcje śpiewu pod kierownictwem prof. Trąmpczyńskiej odbywają się w poniedziałki i piątki o godz. 18.30 na salce przy ul. Mielżyńskiego 23 — dom ogrodowy i ptr. Miłośników śpiewu zespołowego przyjmuje się na każdej lekcji.

Muzeum Przyrodnicze podaje do wiadomości, że dnia 12 bm. zostanie otwarta w gmachu Muzeum mała wystawa flory i fauny naszych jezior.

Zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy przy XII Szczepie w Górczynie odbędzie się dzisiaj o godzinie 18-tej w szkole przy ul. Kosynierskiej.

Gimnazjum Społeczne Mechaniczne komunikuje, iż otwiera kurs przygotowawczy wakacyjny do I-ej, i również kurs z zakresu I-ej, II-giej i III-ciej klasy, równocześnie kurs kreślarski. Informacje: Górczyńska 36, godz. 11—15. 22557

Kalendarzyk rehabilitacyjny Sądu Grodzkiego w Poznaniu

Dnia 10. 7. 46 — sala 29: Mischalewicz Włodzimierz; Berliński Andrzej; Piwowar Marta. **Dnia 12. 7. 46** — sala 29: Rehdanz Dorota; Głowiński Bernard.

Specjalny Sąd Karny w Poznaniu

Dnia 9. 7. 46 — sala 1: Sobisch Franciszek, Hoffmann Elżbieta, Majcherczak Piotr, Stark Ingeborg, Krawczyk Anna, Kubsisak Anna, Budler Waldemar, Hoffmann Łucja, Piechocinka Olga, Vogt Karol i tow. Gąsiorek Otton.

Program audycyj radiowych na wtorek, 9 lipca

6.00 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Program na dzień bieżący; 6.25 Gimnastyka poranna — na wszystkie rozgłośnie polskie — prowadzi mgr. Karol Hoffmann. Przy fortepianie Franciszek Wasikowski; 6.35 Muzyka poranna — na wszystkie rozgłośnie polskie; 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Muzyka poranna; 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka poranna; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w opr. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Muzyka; 8.50 Codzienny odcinek prozy — fragment powieści Johna Kantela pt. „El Hakim"; 9.00 Przerwa; 11.30 Kronika Poznania i Wielkopolski; 11.40 Muzyka; 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Dziennik południowy; 12.35 Pieśni Schuberta i Moniuszki w wyk. Sabiny Ziółkowskiej; 12.55 „5 minut poezji"; 13.00 Na Ziemiach Odzyskanych — Michalino, zapomniany kraj słowiański" — odczyt prof. Mariana Sydowa; 13.15 Z życia narodów Słowiańskich; 13.25 Muzyka obiadowa — na wszystkie rozgłośnie polskie; — Wykonawcy: Irena Łucka (śpiew), Mieczysław Paszkiet (skrzypce), Janusz Kowalski (akompaniament); 14.00 „Jak to było pod Racławicami" słuchowisko dla dzieci w opr. dr Janiny Skowrońskiej-Feldmanowej; 14.25 Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce; 14.40 Rezerwa odczytowa; 14.50 Arcydzieła muzyki; 15.30 Z życia milicjanta; 15.40 Przegląd teatralny w opr. Eugeniusza Morskiego; 15.45 Wiadomości bieżące; 15.50 „Przechadzki po mieście"; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Utwory Franciszka Liszta w wyk. Edwardy Feinsteinówny; 16.55 Kwadrans prozy; 17.10 Koncert popularny. Wykonawcy: Alfred Schenker (skrzypce) Tomasz Dąbrowski (śpiew); 17.50 Odbudowujemy Warszawę; 17.55 Audycja wojskowa słowno-muzyczna; 18.10 „Gadki i przypowieści ludu śląskiego". Audycja ludowa słowno-muzyczna; 18.30 Kwartet Tomasza Kiesswettera. Wykonawcy: Zenon Hodor (I skrzypce), Paradowski Eugeniusz (II skrzypce), Pisarek Edmund (altówka) i Józef Wiłkomirski (wiolonczela); 19.00 Odczyt prof. dr. Z. Szweykowskiego pt. „Najwyższe ideały życiowe Bol. Prusa" (na wszystkie rozgł.); 19.15 Nauka przysłowia; 19.30 Audycje dla wsi: a) pogadanka rolnicza pt. „Pasza i popłony" wygł. inż. Kazimierz Jankiewicz, b) muzyka z płyt; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 „Skrzywdzeni i poniżeni", słuchowisko według Teodora Dostojewskiego w opr. Krystyny Gogolewskiej; 21.00 Nadprogram; 21.15 Koncert życzeń; 21.45 Kwadrans literacki pt. „Pieśń Tatr" w opr. Wojciecha Maciejewskiego; 22.00 Koncert rozrywkowy; 22.30 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 22.35 Utwory fortepianowe w wyk. Zygmunty Krawczyńskiej-Morskiej; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następny; 23.30 Muzyka; 24.00 Zakończenie programu.

Tanie samoloty dla wszystkich

Departament Lotnictwa Cywilnego ogłosił konkurs na samolot słabosilnikowy zbliżony do motoszybowca. Nadesłano 17 prac. Projekt nagrodzony I nagrodą odznacza się następującymi zaletami: łatwością pilotażu, całkowitym bezpieczeństwem lotu, łatwością lądowania nawet na trudnych terenach, oszczędnością w użytkowaniu i taniością wykonania. Obecnie przystępuje się do budowy pierwszego motoszybowca a po wypróbowaniu go rozpocznie się seryjną produkcję.

O poprawę bytu zawodu położniczego

(m) Pierwszy po wojnie zjazd Położnych Woj. Okręgu Poznańskiego, jaki odbył się niedawno — zajął się omówieniem najistotniejszych problemów związanych z wykonywaniem zawodu położniczego i jego roli w utrzymaniu zdrowotności narodu. Zarówno referaty prof. dr Jonschera, dr Wrzyszczyńskiego i dr Schreibera — przedstawicieli służby zdrowia, jak i toczące się w czasie obrad dyskusje naświetliły zagadnienie położnictwa od strony jego sytuacji w nowym układzie stosunków społecznych i wynikających stąd trudności niedociągnięć i bolączek. W wyniku przejść wojennych śmiertelność w narodzie naszym wzmogła się i poważną troską władz jest stworzenie warunków jak największego przyrostu naturalnego, dlatego położnictwo polskie posiada dziś tak wielkie znaczenie.

Sytuacja prawna i gospodarcza zawodu położniczego przedstawia jeszcze wiele do życzenia. Położne borykają się od wielu miesięcy z trudnościami nie do pokonania, nie znajdując należytego zrozumienia dla swych słusznych żądań. Sytuacja ta doprowadzić może do głębokiego kryzysu tak moralnego jak i gospodarczego zawodu położniczego z oczywistą szkodą dla interesu polskiej ludności. Zjazd, reprezentujący położne 1/4 obszaru Rzeczypospolitej, postanowił dlatego zwrócić się do Kraj. Rady Narodowej, Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Opieki Społecznej o jak najspieszniejsze zrealizowanie wysuwanych postulatów.

Przedstawiciele świata lekarskiego, biorący udział w zjeździe, zapewnili o współpracy lekarzy z zawodem położniczym. Jakkolwiek praca położnych jest niedoceniana, lekarze znają doskonale jej trudy i dlatego położne znajdą w lekarzach najlepszych swych protektorów.

Po przedyskutowaniu wielu spraw o charakterze wewnętrzno-organizacyjnym, dokonano pod koniec obrad wyboru nowego zarządu w składzie: M. Engel — prezeska, J. Dygalska — wiceprezeska, B. Dopierała — sekretarka i K. Konieczna — skarbniczka. Z kół prowincjonalnych do Zarządu weszły: pp. Borowska (Kalisz) Wachowska (Zielona Góra), Jabłońska (Koło), Nowaczyk (Września), Cześnik (Oborniki).

Z ruchu wydawniczego

Nic o nas, bez nas

(kl) Wyszedł spod prasy nr 4 pisma „Młoda Rzeczpospolita". — Tygodnik redagowany pod kierunkiem red. Stan. Witolda Balickiego. Treść wypełniła swymi artykułami, wierszami i feljetonami w przeważającej części młodzież szkolna.

Już dawno młodzież nasza odczuwała brak podobnego organu, na którego łamach mogłaby wyrazić swe myśli, uczucia i pragnienia. Czy młodzież nasza jest przedestynowana do zajmowania głosu na łamach prasy? — Na to pytanie cytujemy wyjątek z artykułu wstępnego, napisanego przez 19-letniego ucznia gimn. i liceum im. Sobieskiego w Krakowie — Konrada Wojtasińskiego.

„Pozwólcie nam myśleć o sobie i o sobie stanowić. Pozwólcie nam się wyżyć pod każdym dobrym, co do wartości fizycznej i moralnej względem, pozwólcie nam interesować się każdym zagadnieniem, tyczącym nie tylko nas, ale kraju, narodu i społeczeństwa — nawet świata. Pozwólcie nam zabierać publicznie głos, bo prawo do niego zdobyliśmy tym egzaminem, który odbył się nie w szkole przed gronem profesorów ale na barykadach Warszawy, w Lubelszczyźnie w krajach całej niemal Europy — „na wszystkich frontach świata" — wobec polskiej opinii publicznej obu półkuli i co najważniejsze wobec historii".

Młodzież całej Polski powitała z radością swoje pierwsze pismo, które redaguje sama. Uważa bowiem, że prasa ta jest kamieniem węgielnym pod budowę **wielkiego sojuszu** w ramach Narodu Polskiego: **młodych i starych.**

W numerze tym, bogato ilustrowanym, piękny wiersz pt. „Pieśń o fladze" zamieścił K. J. Gałczyński. W rubryce „W Polsce i na świecie" znajdujemy szereg aktualnych wiadomości, natemat zaś Ziem Odzyskanych treściwy artykuł napisał 17-letni Leszek Hardegen. Bohaterstwo Polskiej Armii na ziemiach obcych odtwarza dobrze napisany i bogato ilustrowany artykuł pt. „Czerwone maki spod Monte Cassino". Znany i lubiany przez młodzież pisarz i poeta Kornel Makuszyński w przemiłym feljetonie pt. „Nóż fiński" daje swój wyraz uwielbienia dla młodzieży. Adam Puchałka-Zabrzeski zamieścił piękny reportaż z ilustracjami o Łużycach, zaś 14-letnia Ewa Mikucka z Łodzi opisała swe wrażenia z wycieczki pt. „Z plecakiem do Olsztyna". Bardzo ciekawie przedstawia się ilustrowana stronica reportażowa z ciekawostkami pt. „W 7 dni na około świata".

Poza K. Makuszyńskim, którego powieść w odcinkach pt. „Awantura o Basię" drukuje się na łamach pisma, redakcja zdobyła sobie współpracę wybitnych pisarzy wśród różnych sfer społeczeństwa. „Tysiąc lat ma miasto w podziemiach" — Jala Kurka jest tego najlepszym przykładem. Poza tym szereg prac wybitnych pedagogów i wychowawców zamieszcza swe prace na łamach „Młodej Rzeczpospolitej". M. in. znajdujemy takie artykuły jak „Co to jest genetyka" pióra prof. U. J. dr. T. Marchlewskiego, „Młodzież niemiecka — dziś" Aleksandra Rogalskiego i inne. Bogato opracowane zostały działy sportowy, rozrywkowy i filatelistyczne, tak bardzo młodzież interesujące. Konkursy wakacyjny i nadzwyczaj pomysłowo i dowcipie redagowany kącik humoru zamykają numer bardzo wysoko postawionego pisma.

„Młoda Rzeczpospolita" winna znaleźć się w rękach jak najszerszych rzesz młodzieży.

Kolejnictwo wielkopolskie na drodze przedwojennych osiągnięć

Nowoczesne urządzenia techniczne na stacjach w Środzie i Jarocinie usprawnią ruch kolejowy

Podróżni korzystający z usług kolejnictwa stwierdzają z zadowoleniem, że na odcinku komunikacji zaszło wiele korzystnych zmian. To dostrzegalne już usprawnienie zostało osiągnięte dzięki wysiłkom i harmonijnemu współdziałaniu wszystkich służb, dzięki nieustannej pracy wielu fachowców, zmierzających do coraz lepszego funkcjonowania naszego kolejnictwa. Oceniając osiągnięte postępy trzeba sobie uświadomić, że obecnie mniejszym taborem aniżeli przed wojną trzeba wykonać większą niż dawniej ilość zadań, że mimo istniejących jeszcze braków, mimo trudności, ruch kolejowy na terenie D. O. K. P — Poznań zbliża się do przedwojennego ideału punktualności, że podróżnemu daje się dzisiaj już niemal stuprocentową gwarancję bezpieczeństwa.

Na takim tle z prawdziwą satysfakcją notujemy wyniki pracy oddziału elektrotechnicznego P. K. P. — Poznań, rywalizującego z innymi służbami kolejnictwa, zwłaszcza ze służbą drogową. O postępie prac oddziału elektrotechnicznego dowiedzieliśmy się kilku szczegółów od naczelnika tej służby, **inż. Stanisława Michałowskiego**, podczas podróży związanej z otwarciem automatycznej łącznicy telefonicznej na stacji w Środzie.

Służba elektrotechniczna zorganizowana przed rokiem, obejmuje dzisiaj setki urządzeń teletechnicznych wszelkiego rodzaju, bezpieczeństwo ruchu pociągów i tzw. urządzenia prądów silnych, gdyż Dyrekcja posiada sześć własnych elektrowni. Pod względem automatyzacji sieci telefonicznej, Dyrekcja Poznańska stoi najwyżej z całej sieci P. K. P. Posiada ona kilkanaście automatycznych łącznic (central) umożliwiających natychmiastowe połączenia w obrębie nie tylko Dyrekcji ale i we wszystkich kierunkach łącznie z Berlinem.

W ubiegły piątek wzięliśmy udział w uruchomieniu nowej łącznicy z typu dużych w Środzie. Stacja w Środzie, położona na odcinku kolejowym Poznań—Jarocin posiada duże znaczenie dla ruchu. W Jarocinie krzyżują się linie 7 wielkich szlaków, tędy przebiega dziennie ponad 75 pociągów.

Odcinek Poznań—Jarocin, to droga w kierunku północy i południa, łącząca największe miasta naszego Wybrzeża ze Śląskiem, Warszawą, czy Łodzią.

Zarówno więc automatyczna łącznica telefoniczna w Środzie, jak i znajdująca się w montażu łącznica typu tysiącnumerowego w Jarocinie, posiadają zasadnicze znaczenie w dziedzinie dalszego usprawnienia komunikacji na naszym terenie. Bez urządzeń tego rodzaju nie jest do pomyślenia ruch na wielką skalę.

Ludzie, którzy przysporzyli krajowi ponad milion złotych

Centrala w Środzie jest dziełem 4 wybitnych fachowców: referenta teletechnicznego z Poznania — **Makały,** starszego majstra teletechnicznego z Poznania — **Rozynka,** zawiadowcy służby elektrotechnicznej ze Środy — **Dominiaka** i zawiadowcy służby drogowej w Środzie — **Kołosa.** Ci czterej fachowcy wraz z pracującymi pod ich kierownictwem kilkunastu ludźmi, wydobyli cenny sprzęt z gruzów, przysparzając w ten sposób państwu majątek ponad milion złotych, tyle bowiem kosztowałoby zakupienie części potrzebnych do uruchomienia łącznicy w Środzie. Wydobyty ze szmelcu materiał po odpowiednim oczyszczeniu został zużyty do zmontowania 30 numerowej centrali. Stanowi ona prawdziwe cacko nowoczesnej techniki. Począwszy od akumulatorni a ekończywszy na precyzyjnym układzie tysięcy przewodów, połączonych przedziwnie całym szeregiem blaszek, walców i śrub, wszystko to tworzy jeden wspaniale zmechanizowany zespół, za pomocą którego uzyskuje się bezpośrednie połączenie z żądaną stacją w ciągu niewielu sekund.

Otwarcia łącznicy dokonał dyrektor K. P. inż. **Mieczysław Stodolski,** który przybył do Środy specjalnym pociągiem w towarzystwie: nacz. służby ruchu — **Jana Soleckiego,** nacz. służby elektrotechnicznej — inż. **St. Michałowskiego,** nacz. oddziału elektrotechnicznego **St. Skwiecińskiego,** zast. nacz. oddziału ruchu — **Zapytowskiego** i wiceprezesa zarządu okr. ZZK — **Grzesiaka.** Kierujący pracami naczelnik Skwieciński podkreślił w kilku słowach wartość dokonanego wysiłku, po czym po przecięciu przez dyr. Stodolskiego symbolicznej wstęgi, nową centralę poświęcił **ks. Karol Mazurek.** Łącznicę uruchomił przez włączenie bezpiecznika dyr. Stodolski, który bezpośrednio potem połączył się z Warszawą i zameldował władzom o uruchomieniu nowej placówki.

Konstruktorom centrali pp.: Makale, Rozynkowi, Dominiakowi i Kołosowi, dyrektor wyraził specjalne podziękowanie, po czym wręczono im oraz 19 dalszym pracownikom premie pieniężne. Należy podkreślić, że prace przy uruchomieniu centrali trwały tylko 4 miesiące, podczas gdy Niemcy do zmontowania podobnej centrali przy zupełnie nowym materiale potrzebowali pół roku czasu.

Jest to dalszy sukces obok niedawno osiągniętego, polegającego na kompletnym skablowaniu stacji Środa. Ułożono tu mianowicie dwa tysiące metrów przewodu, zastępując linie napowietrzne o wiele pewniejszym środkiem łączności w postaci kabla. Do wykonania robót przyczynił się w znacznej mierze p. **Zygmunt Mikicki** — technik oddziału elektrotechnicznego w Środzie. W niedługim czasie skablowaniu ma ulec linia Poznań—Jarocin—Ostrów.

Drezyną motorową do Jarocina

Podróż ze Środy do Jarocina odbyliśmy drezyną motorową. Naczelnik oddziału drogowego w Jarocinie — **inż. Nassalski** zmontował już dwie takie drezyny również z części wyszukanych spośród gruzów. Drezyny urządzone praktycznie i w górnej części niemal całkowicie oszklone, nadają się doskonale do kontroli odcinków kolejowych.

Tor do Jarocina częściowo nowo ułożony, powraca szybko do dawniejszego stanu. Inż. Nassalski stwierdza, iż podczas okupacji Niemcy służbę drogową zupełnie zaniedbali, wskutek czego wydział drogowy, do którego należy opieka nad torami, mostami i budynkami kolejowymi, spełnia obecnie poważne zadanie, tym więcej, że wiele torów i mostów uległo częściowemu lub zupełnemu zniszczeniu.

Podróż drezyną staje się prawdziwą przyjemnością przy wspaniałej pogodzie letniego dnia. Pozwala ona na obserwowanie pięknego krajobrazu, wyjątkowo urozmaiconego w tej części Wielkopolski. Teren nieco pagórkowaty pokrywają prawdziwie bogate w tym roku pola dojrzewających zbóż, zagony kwitnących ziemniaków, to znowu przepiękne w swej barwności łąki poprzecinane strumieniami, wreszcie ciągnące się daleko ku linii widnokręgu lasy. Ten urok wielkopolskiej przyrody spotęgowany jasnością i przedziwnym spokojem upalnego dnia, przykuwa całą uwagę człowieka zmęczonego miastem.

Kontemplację naszą przerywa inż. Nassalski, wskazując w pobliżu jednego z wiaduktów na ciekawe urządzenie. Na drucie rozpostartym ponad torami wiszą jakby miotły. To znaki ostrzegawcze dla lekkomyślnych pasażerów jeżdżących na dachach. Lekkie uderzenie miotłą w głowę powoduje natychmiastową reakcję — pasażer kładzie się płaciem na dachu. Dzięki temu prostemu urządzeniu uratowano wiele ludzi od niechybnej śmierci. Był czas — opowiada nasz rozmówca — kiedy dziennie na tym odcinku padało ofiarami nieostrożnej jazdy do 10 repatriantów.

Na skrzyżowaniu siedmiu szlaków

Na dworcu w Jarocinie zwiedzamy znajdującą się w ostatniej fazie budowy — nastawnię dysponującą. Nastawnię wykonuje się według własnych projektów i własnymi siłami. Całością prac kieruje p. **Andrzej Kaźmierczak** — starszy zawiadowca odcinka zabezpiecz. ruchu, przyuczający przy budowie nastawni nowych fachowców w tej dziedzinie. Obecnie stacja w Jarocinie posługuje się jeszcze nastawnią prowizoryczną, niedługo jednak, bo już w połowie przyszłego miesiąca otrzyma nową, całkowicie zmechanizowaną i dającą maksimum bezpieczeństwa.

W budynku opodal powstaje nowa telefoniczna łącznica automatyczna na 250 połączeń, według projektu p. Makały. Pracami kieruje **Józef Kondratowicz.** Łącznica w Jarocinie zostanie wykończona w połowie września. I tutaj z części zbieranych powstaje nowy wzorowy zespół, o olbrzymim znaczeniu dla usprawnienia ruchu.

Stacja jarocińska otrzyma też niedługo urządzenia elektryczne, zabezpieczające ruch pociągów. Przy montażu urządzeń elektrycznych pracują: kier. **Kaźmierczak** i p. **Kryszewski.** Roboty prowadzi się we własnym zakresie w oparciu o własne plany, gdyż dawniejsze uległy zniszczeniu podczas działań wojennych.

Dzięki sprawnemu i ofiarnemu wysiłkowi kolejarza wielkopolskiego, dzięki dobremu współdziałaniu wszystkich służb, kolejnictwo na terenie Dyrekcji P. K. P. — Poznań dozna w niedługim czasie całkowitego usprawnienia, osiągając normy przedwojenne.

J. T.

Z życia Wielkopolski

KROTOSZYN

„Dzień Nauczyciela" w Krotoszynie

Ostatnio w auli Szkoły Powsz. nr 2 w Krotoszynie odbył się powiatowy Zjazd nauczycielstwa zorganizowany przez Powiatowy Zarząd Z. N. P., przy udziale członków z całego powiatu i licznych przedstawicieli władz, partyj politycznych, organizacyj młodzieżowych, Powiatowej Rady Związków Zawodowych i prasy. Pierwszy ten po ukończeniu wojny Zjazd nauczycieli w Krotoszynie zagaił i przewodniczył przewodniczący Oddziału Powiatowego Z. N. P., kierownik szkoły ob. Cyprian Walkowski, który również złożył hołd pamięci zamordowanych i zmarłych nauczycieli w czasie okupacji hitlerowskiej. Jako pierwszy po zagajeniu Zjazdu zabrał głos Starosta Powiatowy ob. Wincenty Banowski, który uwypuklił doniosłość pracy nauczycielstwa w terenie i to nie tylko ich pracy zawodowej, ale na każdym innym odcinku społecznym. Drugi mówca ks. proboszcz Franciszek Winiecki w krótkich słowach nakreślił znaczenie wychowania moralnego w kształtowaniu prawego obywatela demokratycznej Polski.

Na temat sytuacji materialnej nauczycielstwa obszerny referat wygłosił ob. prof. Stanisław Wierzbicki. Z ramienia Powiatowej Rady Związków Zawodowych przemawiał ob. przewodniczący Władysław Kałążny a ob. Swora przedstawił wyczerpująco nowy ustrój szkolnictwa w Polsce. Po referatach odbyła się ożywiona dyskusja, w której poruszano sprawy związane z pracą nauczyciela w szkole i w kursach dla dorosłych. Ośmiogodzinne obrady zakończono uchwaleniem rezolucyj do władz państwowych. (wjc.)

WOLSZTYN

Powiatowe święto W. F. i P. W. w Wolsztynie

(trz) W dniu 29. 6. br. odbyło się w Wolsztynie doroczne powiatowe święto W. F. i P. W. Po sformowaniu drużyn powiatowych w kompanie nastąpił wymarsz do kościoła, gdzie odbyła się uroczysta msza św., poczem hufce udały się z orkiestrą W. F. i P. W. pod batutą ob. Guzińskiego na Rynek, gdzie nastąpił raport i przegląd, którego dokonał ob. starosta Ludwiczak wraz z przedstawicielami Wojska Polskiego. Przemawiali ob. Starosta, przedstawiciel W. P. i przedstawiciele partyj politycznych. Uroczystość zakończyła się defiladą. W popołudniowym programie odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne. Zwycięzcy zawodów otrzymali piękne nagrody oraz dyplomy. Całość uroczystości sprawna, kierowana przez komendantów W. F. i P. W. na powiat i miasto ob. ob. Wleklika i Jankowskiego.

STRZELNO

(kt) **Ostatnio odbył się w Strzelnie koncert,** urządzony staraniem P. C. K. na potrzeby miejscowej świetlicy i apteczki. W koncercie tym, zorganizowanym sprawnie przez podchor. Pucińskiego, uczestniczyła znakomita artystka Opery Poznańskiej Helena Korff-Kawecka oraz 9-letnia tancerka Terenia Kawecka. Koncert uwieńczony został pełnym sukcesem. Akompaniował ob. Roman Walman.

Dnia 4-go lipca 1946 r. zginął tragiczną śmiercią mój jedyny, najukochańszy syn, najlepszy siostrzeniec i kuzyn, śp.

Jerzy Wojciech Witkowiak

student A. H.

przeżywszy lat 24.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 9 bm. w Starołęce o godz. 10-tej.

W ciężkim smutku pogrążeni

matka, rodzina i przyjaciele

Specjalny autobus, odjazd narożnik Fr. Ratajczaka i św. Marcina o godz. 9,30.

†

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej matki, teściowej i babci, śp.

Heleny Rutterowej

z Kraszewskich

odprawiona zostanie

msza św. żałobna 22464

dnia 9 lipca br., o godz. 7.30 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry, o czym krewnych i znajomych zawiadamiają

córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuczka

Poznań, w lipcu 1946 r.

†

W czwartą rocznicę śmierci naszego kochanego ojca, zamordowanego 10 lipca 1942 r. przy ul. Młyńskiej w Poznaniu, śp.

Ignacego Pachury

odprawiona zostanie w środę, dnia 10 lipca br. msza św. o godz. 8-mej w kościele św. Rocha.

O czym zawiadamiają

dzieci

Poznań, Rataje 74. 22189

†

Za liczny udział w pogrzebie naszego najdroższego męża, ojca i brata śp.

Kazimierza Smolnego

i za współczucie nam okazane składamy Wielebnemu Duchowieństwu, Przedstawicielom Pozn. Dyrekcji Odbudowy, Zarządu Miejskiego, Korporacji Budowniczych Pozn. i Stowarzyszenia Techników oraz Krewnym i Znajomym najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Rodzina

Poznań, Toruń. 22558

TOXON
ZNAK TOX OCHR
TĘPI
MUCHY - PLUSKWY
WSZY - PCHŁY
KARALUCHY - PRUSAKI
22435

KURKIEWICZ JULIAN, Kraków, plac Mariacki 5, „Wikarówka"
poleca szaty liturgiczne, chorągwie, sztandary, wykonane we własnej pracowni. Własne wydawnictwo obrazów obrazków i książek do nabożeństwa. 20008

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

Części Rowerowe
E. Kromczyński
POZNAŃ, św. Marcin 47
w pobliżu ul. Kantaka

APARATY i PRZYBORY
poleca

Foto L. Nowak
POZNAŃ 27-GRUDNIA Nr. 4
WYKONUJE PRACE FOTO-AMATORSKIE
22582

APTEKA W POZNANIU
przyjmie zaraz
2 farmaceutów(ki)
Oferty do „Głosu Wielkopolskiego" pod Nr 7-123.

Wielkopolska Hurtownia
Szczotek i pędzli
St. Stanowski
św. Marcin 50 I. p.
22567

Biura „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“ mieszczą się przy ul. WYSPIAŃSKIEGO 10
Redakcji na I. i III. piętrze, Ekspedycji ogłoszeń na I. piętrze

W tym samym gmachu na parterze czynne są biura „Kuriera Wielkopolskiego“, na co zwracamy uwagę naszym CZYTELNIKOM i INSERENTOM celem uniknięcia nieporozumień 19188

Wolne posady

Potrzebna zaraz sumienna uczciwa i pracowita dziewczyna do prac domowych. Of. „Gł. Wielkp.“ nr 7-89.

Zakłady Elektrotechniczne w Poznaniu zaangażują natychmiast 10 fachowców w telefonii, tłuczące zdemob. fachowców z łączności) oraz 2 mezynistki. Polskie Zakłady Elektr. „Siemens“ Poznań, ul. Matejki 52. I ptr. 7-100

Fryzjerkę (fryzjera damskiego) na dobrych warunkach — Szynkawek, Wrocław, Ogrodowa 48. 7-98

Gosposia, inteligentna, dobrym gotowaniem do samodzielnego prowadzenia domu 2 osoby na prowincję potrzebna zaraz. Of. „Głos Wielkp.“ nr 7-95.

Szlifierz do szlifowania i polerowania części rowerowych pod nikel potrzebny. Zgłosz. „Par“, Ratajczaka 7 pod 7.91. 22276

Dziewczyna potrzebna zaraz. Nad Wierzbakiem 19 m. 2. 22389

Dziewczyna do prac domowych na majątek potrzebna zaraz. Zgłosz.: Stablewskiego nr 18 m. 6. 22355

Robotników, murarzy poszukuje Przedsiębiorstwo Budowlane T. Pawłowski. Zgł. Plac Drwęskiego w godz. 12—13-tej. 22395

Operator (ka) retuszer (ka) poszukiwany (na) zaraz. Warunki do omówienia pod adresem: Stanisław Lisiak, Kalisz, Żymierskiego 14. 22397

Panienka umiejąca szyć na maszynie potrzebna — Stasztica 8 m. 10. 22418

Torebkarza samodzielnego zab. dobrym wynagrodzeniem oraz ewtl. wolnym mieszkaniem. Zgł.: W. Czysz, Poznań, Szkolna 11. 22443

Dziewczyna uczciwa i pracowita, najchętniej sierota potrzebna. Zgł., adwokat Wałechowski, Prezesznica 2 m. 5. 22425

Służącej wyjazd nad morze lipiec—sierpień poszukuję na tychmiast — ul. Reya 5 m. 8. 22481

Potrzebna dziewczyna z dobrym gotowaniem do lekarza na prowincję zaraz. — Zgłosz.: Ostroroga 12. 22516

Pracownica domowa z gotowaniem potrzebna — Lipowa nr 1 (Dębiec). 22522

Służba domowa może się zgłosić. Aleje Marcinkowskiego 15 m. 12. 22252

Samodzielna, czysta, uczciwa gosposia potrzebna zaraz. Zgłoszenia. Półwiejska 7 m. 5. 22345

Stersza gosposia zaufana na majątek potrzebna. Zgłoszenia: Wierzbięcice 13 m. 10. od 6—8 wieczorem. 22476

Fryzjerka, siła dobra, stała, zaraz. A. Iwiński, Przemysła 48 m. 8. od 19—21. 22486

Kucharka na wieś potrzebna. Zgłoszenia: wtorek od godz. 11—5. Szamarzewskiego 13/15 m. 9. 22542

Robotników do przedsiębiorstwa mat. budowlanych i opałowych karty żywn. I-ej kat., płaca wg taryfy, poszukuje „Elibor“, ul. Gąsiorowskich 6. 22548

Dziewczyna do dzieci i dziewczyna do kuchni potrzebna zaraz. Restauracja „Furmaniak“, W. Garbary 21. 22563

Szuka posady

Przedstawiciel - podróżujący branży spożywczej na województwo przyjmie dodatkowy artykuł. Oferty: „Par“ Ratajczaka 7, pod 7.153. 22586

Krawcowa wyjedzie na wieś. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 22500.

Biawatnik, Liceum Handlowe, księgowość przebitkowa poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 22552.

Półroczny kurs handlowy rozpoczynam 5 sierpnia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wazrzyniaka 33. 7-70

Osoba w średnim wieku przyjmie posadę gospodyni, najchętniej u samotnej osoby. Marcinkowskiego nr 19 m. 14, podwórze lewo. 22560

Nauka

Kursy pisania na maszynie, metodą ślepą, wszystkimi patcami. Piotr Pieprzycki, maszyny biurowe, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 22456

Osobiste

Pończoszki nadeszły! Specjalny skład pończoch „Ewa“, **Limanowskiego 5,** I piętro (ul. Spokojna) Wielki wybór. Niskie ceny. Firma przedwojenna. 22435

Hallo uwaga! Nadeszły najnowsze **szlagiery** w świetnym transporcie **płyt gramofonowych.** „Emka“, Wrocławska nr 30. 22278

Sprzedaże

Meble różne, nowe, używane komplety oraz oddzielne sztuki, wielki wybór okazyjnie — Stefan Janiak, Rybaki 6. 22290

Sprzedam skład spożywczy z towarem w dobrym punkcie. Adres wekaże „Gł. Wielkp.“ nr 20023.

Słoje do zapraw, szkła do fermentacji, szklanki do piwa, porcelanę restauracyjną, nakrycia niklowane podarki praktyczne poleca — Marian Lesiński, tylko Żydowska 33. 22211

Pompy

wszelkiego rodzaju, ręczne, skrzydełkowe, membranowe do wody brudnej, elektryczne automaty wodociągowe do will i ogrodów, wyłączniki ciśnieniowe i pływakowe, siatka filtracyjna oraz wszelka armatura.

S. Duchowski, Poznań, Mielżyńskiego nr 16 22576

Kupno, sprzedaż — naprawa maszyn biurowych (przeróbka na czcionki polskie) to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki Poznań, Al. Marcinkowskiego 26 w podwórzu tel. 23-62. 21136

Tapczany, leżanki, materace. „Tapicernia“. Długa 11, Placiński. 21476

Radioodbiorniki, anody, akumulatory, baterie, żarówki najtaniej **Radiomechanika,** Poznań, Św. Marcin 25, tel. 12-38. 21144

Sypialnie, jadalnie, kuchnie poleca — Bakoś, W. Garbary nr 11. 6-360

Kamienice, domy, wille, parcelę, największy wybór poleca „Union“, Poznań Rzeczypospolitej 4. 21587

Stołowy — nowoczesny, bardzo elegancki, dobrej roboty okazyjnie — Janiak, Rybaki nr 6. 22292

Radioodbiorniki sieciowe bateryjne, lampy radiowe, akumulatory, baterie płyty gramofonowe najtaniej Dom Radiowy, św. Marcin 45 a, warsztat naprawy. 21734

Materace i dreliszki. Pertek Wrzesiewicz Ratajczaka 7 I. ptr., tel. 36-31. 22135

Mało używany śrutownik zapęd i manež korzystnie sprzedam — Focha 69. 22004

Pianina, fortepiany, fisharmonie, pierwszorzędne, duży wybór poleca Betting Leszno. 7-102

Widokówki fotograficzne i drukarskie kolorowe poleca **Fotowydawnictwo,** Kłodzko, Waleczných 14. 7-99

Kaszę jęczmienną mąkę, stołówkom, spółdzielniom odsprzedawcom poleca: Młyn Strzelecki, Marcinkowskiego nr 16, telefon 20-23. 22440

SAMOCHÓD OSOBOWY

w dobrym stanie

kupimy.

Oferty: Głos Wielkopolski nr 7-77

P. K. O. V—4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem“ nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10. I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

3 konie silne, platforma na 5 ton, wiadomość: ul. Marsz. Focha 108, godz. 16—19. 22223

Gabinety męskie, fotele, tapczany, leżanki korzystnie — Janiak, Rybaki 6. 22294

Dom piętrowy Poznaniu, wolna piekarnią i mieszkaniem, cena 800.000 sprzeda — Metelski, Św. Marcin 13 tel. nr 14-22. 22255

Smoking śred. figura, rowery, damski, męski, ciężarek sport. 25 kl. — Gajowa 12 m. 1, suteryna. 22231

Lodówka gazowa do sprzedania tanio! Wiadomość: tel. 66-94, lub Orężna 4 (dojazd 6 i 3). 22244

Kamienice, wille, parcele kupuje i sprzedaje — Metelski, Św. Marcin 13. 22256

Parcele 1.250 m² Osiedle Szczepankowo po 100 zł m² sprzeda — Metelski, Św. Marcin 13, tel. 14-22. 22257

Parcelę na Śródce, 400 m², nadającą się na budowę składów cena 250.000 sprzeda — Metelski, Św. Marcin 13, telefon 14-22. 22258

Ryksze towarową na 10 cet. narów sprzedam. Of. „Par“ Ratajczaka 7 pod 7.82. 22113

Kąpielówki damskie, męskie, bieliznę, materiały galanteryjne, perfumerię i naczynia kuchenne w dużym wyborze otrzymasz w Bazarze Ludowym, Paderewskiego 7. 22368

Młynek do proszku, maszyna szewska — Dębiecka 4. Warsztat. 22382

Sprzedam piec pierśiowy. — Adr. wskaże „Głos Wielkp.“ nr 22387.

Magiel korzystnie sprzedam. Nad Wierzbakiem 19. 22388

Ogrody Spółdzielni „Traktorzysta“ polecają warzywa z dostawą — Poznań, pl. Wolności nr 14 IV. p. Tel. 25-31. 22459

Otręby, kuchy lniane sprzedu Spółdzielnia „Traktorzysta“, Poznań, pl. Wolności nr 14 IV. p. Tel. 25-34. 22458

Jadalnia i nowe kuchnie sprzedam — Mostowa 5a m. 23. 22349

Ciągniki do transportów poleca „Traktorzysta“ Poznań pl. Wolności 14 IV. p. Telefon 25-34. 22457

Sprzedamy samochód osobowy DKW w dobrym stanie. Of. „Gł. Wielkp.“ nr 22472

Motocykle D. K. W. 250 ccm. 100 ccm. „Victoria“ bardzo dobrym stanie — Rzeczypospolitej 9. Saliflerna.

Torby papierowe

(potrójne) á 50 kg

900 tysięcy sztuk

do sprzedania

Oferty wraz z ceną kierować: Gł. Wlkp. nr. 22471

Sypialnie nowe, używane, okazyjnie. Janiak, Rybaki nr 6. 22293

Sznurek do wiązarek żniwnych poleca D/H „Okazja“, Grobla nr 1b. 22461

Centrokomis — Maszyny biurowe do liczenia, arytmometry ręczne, elektryczne zakup — sprzedaż. Marcinkowskiego 19. 22451

Pianina najkorzystniej u Drygasa, Skarbowa 15. 22437

Rower z silnikiem Sachsa 2 biegi, 74 cm³ sprzedam. Daszyńskiego 112 m. 7, godz. 15—18-tej. 22402

Koła z ogumieniem 26×2 25 (do setki) sprzedam. Daszyńskiego 112 m. 7, godz. 15—18. 22403

Pies ostry na sprzedaż. Informacje: Skład zegarmistrzowski, św. Marcin 19. 22578

Psa wilczycę, 7-miesięczną, sprzedam. Oferty: „Par“, Ratajczaka 7, pod 7.158. 22581

Obraz myśliwski Wierusz-Kowalskiego, olejny. Chełmońskiego 3 m. 7. 22490

Tapczan, materace włósienne, leżanki i przeróbki. Pfeil, Matejckiego 33. 22501

Maszyna hermetyczna do puszek. Roosevelta 15. 22502

Akordeon 80 „Pado Soprani“, 25.000 — sprzedam. Oferty: „Gł. Wlkp.“ nr 22506. 22507

Jamniczki na sprzedaż. Gen. Chłapowskiego 2 m. 8. 22510

Sypialnię tanio sprzedam. Stolarnia, Czartoria 1. 22518

Lampę wiszącą 8-płomienną, ciężką, lub 4-płom. sprzedam. Kościelna 34 — nowy warsztat. 22520

Maszynę do szycia Singera sprzedam. Dębiec, Jodłowa 3 m. 1. 22526

Sprzedam używane meble, łóżka, szafę, szafoniercę, stół, szafę kuchenną. Adres: Kościelna nr 50 — Muszyński. 22530

Książki szkolne, naukowe, powieściowe, księgozbiory kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, ul. Daszyńskiego 59. 21814

BIELSKIE

materiały — podszewki

zakup 21735

sprzedaż

W. Trojanowski

POZNAŃ, Św. Marcin 18

Woski, stearynę, kalafonię, tłuszcze, oleje roślinne, glicerynę, chemikalia i inne surowce kupuje — „Farmachemia“, Poznań, Libelta 11. 22453

Kupię

większą ilość kauczuku

Oferty „Par“ Ratajczaka nr 7 pod 7.163 22575

Rolleiflex 6×6 cm sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 22540.

Wózek dwukołowy. Focha 38 m. 17 od 15—16-tej. 22549

Uwaga muzykanci! Instrumenty dęte, 2 basy F, baryton, trąbki alt, werbel — Poznań, Woźna 1 m. 2. 22550

Blachę niedekapowaną, czarną 1½ milimetrowa większą ilość, sprzedam. Spieszne oferty „Gł. Wlkp.“ nr 22562.

UWAGA: Nowy kodeks postępowania podatkowego wprowadza od 1. 7. 46 **obowiązek prowadzenia ksiąg dla wszystkich przedsiębiorstw** (wszystkich płatników podatku obrotowego) pod rygorem zamknięcia przedsiębiorstwa.

WZOROWE PROWADZENIE KSIĘGOWOŚCI! NADZORY! ORGANIZACJA KSIĘGOWOŚCI (SPEC. PRZEBITKOWA)

B. de Ville

Konc. Biuro Księgowań w Poznaniu ul. Grottgera 10 — Tel. 65-20.

21924

Szafa dębowa rozbierana. Pl. Kolegiacki 5 m. 5. 22553

„Rybak“ — sieci — haczyki — bawełna — korek — actykuły wędkarskie. Gdynia, ul. Świętojańska 47. 7-110

Kupna

Kupię dętki 650×150, każda ilość — ul. Karwowskiego 8 m. 7. 22090

Kupię futro „karakuły, sile, łapki karakułowe, lisa srebrnego i inne — Poznańska nr 24, skład. 22186

„Aria“ — artykuły biurowe, przybory szkolne. Poznań, Szkolna 10, tel. 25-47. Zakupujemy w każdej ilości papiery rysunkowe przybory kreślarskie, cyrkle, taśmy do maszyn, ołówki, wieczne pióra, stalówki, skoroszyty i wszelkie papiery biurowe, maszynowe itp. 19737

Kupujemy kalafonię wszelkie żywice, wosk, płyny organiczne, oleje płynne i maziste. Będąc konsumentem, zapłacimy najwyższe ceny Fabryka Lakierów Poznań św. Wawrzyńca 47, tel. 21-20. 6-196

Parafinę, stearynę, woski, terpentynę, wazelinę kalafonię olejki, surowce chemiczne, szelak — Dom Handlowy „Fortuna“ Poznań Kantaka 7, tel. 39-21. 20695

Chemikalia, wszelkie preparaty farmaceutyczne lekarstwa najkorzystniej kupuje każdą ilość stale. Płacę najwyższe ceny. Alchimia. Poznań 2/1004. 21179

Manometry, wakuometry, termometry oraz wszelkie artykuły techniczne kupuje — A. Glaser i Syn. Ratajczaka 15 (Pasaż). 20511

Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki kupuje **Radiomechanika,** Poznań św. Marcin 25, telefon 12-38. 21445

Kamienicę, dom, willę, parcelę spieszenie kupię — „Union“, Poznań. Rzeczypospolitej 4. 21588

Kupię dom w dobrym stanie, bez długów, wprost od właściciela. Of. „Gł. Wielkopolski“ nr 22324.

Natychmiast kupimy pompę próżniową (olejową), Vakuum aparat do ekstraktów, świece Berkefelda, wszelkie chemikalia, artykuły farmaceutyczne — Spółdzielnia Farmaceutyczna, Poznań, Masztalarska 8, tel. 26-43. 22394

Kupię patefon z wzmacniaczem i głośnikiem. Of. „Gł. Wielkp.“ nr 22468.

Kupujemy stare srebro w każdej postaci. Fabryka Wyrobów Metalowych, S. Jabłoński, Sp. z o. o., Poznań ul. Ratajczaka 17. 22459

Wulkanizacyjny aparat na parę, kompletny, kupię. Oferty z opisem „Par“, Poznań, Ratajczaka 7 pod 7.162. 22577

Pianino do ćwiczeń, dobre, kupię. Siemiradzkiego 9 m. 6. 22488

Wydzierżawię olejarnię lub kupię maszyny olejarskie. Of.: „Głos Wielkop.“ nr 22531.

Kupię filc, pasy transmisyjne, kowadło i różne narzędzia ślusarsko - kowalskie, Wierzbięcice 43 m. 8, od godz. 20. 22545

Lotnicze Warsztaty Doświadczalne Ministerstwa Komunikacji w Łodzi zakupią pewną ilość celuloidu grubości od 2—3 mm. Łódź, ul. Żegańiicka 56. 7-109

Zamiana

W Gdańsku zamienię 3 pokojowe umebl. mieszkanie na 2 lub 3 pokojowe Poznaniu. Oferty „Głos Wielkp.“ nr 22247.

Zamienię 3 pokojowe mieszkanie komfort. na takie samo tylko z kolejarzem. Informacje: Krasińskiego 8c 2 ptr. 22509

Motory 5 km i ⅘ km zmienny sprzedam lub zamienię na prąd stały. Kościelna 34, nowy warsztat. 22521

Zamienię pokój duży dwuokienny G. Wilda — na pokój w śródmieściu lub okolicy. Of.: „Gł. Wielkop.“ nr 22534.

2 pokoje, balkon, łazienka, uzwanie kuchni zamienię na pokój kuchnię. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 22541.

Pieniądze

Kto posiadający gotówkę od 300.000,— zł zainteresuje się handlem i wysyłką owoców z woj. szczecińskiego. Oferty: „Par“, Ratajczaka 7 — pod 7.154. 22585

Przystąpię do dobrego przedsiębiorstwa jako wspólnik lub z propozycją z wkładem 1.000.000 zł. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 22532.

Starsza pani z mniejszą gotówką i mieszkankiem oczekuje propozycji pań. Oferty: „Głos Wielkop.“ nr 22551.

Szuka lokalu

Studentka Ak. Handlowej szuka czystego pokoju przy rodzinie. Of. „Gł. Wielkp.“ nr 22371.

Poszukuję 2—3 pokoi kuchnią, łazienką, przeprowadzę remont lub zwrócę, najchętniej w okolicy Wildy, śródmieścia. Zgł. „Elektra“, Daszyńskiego 65 (Górna Wilda nr 65). 22159

Poszukuję pokoju umeblowanego, cena obojętna. Ofetty „Gł. Wielkp.“ nr 22198.

1—2 pokoi umeblowane z użyciem kuchni, możliwie z telefonem poszukuje zaraz operator filmowy. Of. „Głos Wielkp.“ nr 22199, lub telefonicznie 22-95. 22199

Dwie studentki poszukują pokoju Łazarz — Jeżyce. Oferty „Głos Wielkop.“ nr 22357.

Pani inteligentna poszukuje umeblow. pokoju, okolica obojętna. Oferty: „Par“, Ratajczaka 7, pod 7.156. 22583

Pokoju umeblow. szuka zaraz starszy pan. Oferty: „Gł. Wielkopolski“ nr 22465.

Pracująca szuka pokoju, za dwa do trzy miesiące z góry zapłaci. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 22478.

Szukam próżnego pokoju za wynagrodzeniem. Of.: „Głos Wielkop.“ nr 22479.

Pokoju umeblowanego dla samotnej osoby poszukuje. Of.: „Głos Wielkop.“ nr 22506.

Niekrępującego pokoju dla pana poszukuje. Oferty: „Gł. Wielkop.“ nr 22546.

Wojażer poszukuje pokoju na kilka dni w miesiącu. Zgłoszenia Poznańska Spółka Rzeźnicka, Stary Rynek 98/100 (wejście z ulicy Żydowskiej). 22564

Wolne lokale

Półtora pokoju z używaniem kuchni odstąpię. Zwrot kosztów. Wiadomość: Matejki 37, m. 4, między 3—4-tą. 22504

Dzierżawy

Młynarz szuka posady kierownika, ewentualnie dzierżawy młyna lub wiatraka blisko Poznania. Of. „Głos Wielkp.“ nr 21602.

Zguby

Unieważniam następujące dokumenty zagubione z portfelem: zameldowanie milicyjne i prawo jazdy na nazwisko Marian Woźniak, ul. Lodowa 12 m. 1, oraz kartę rejestracyjną i samochód Adler Junior nr A-58084. 22477

Unieważniam zgubiony kolejowy dowód tożsamości nr 1646 T., na nazwisko Stanisław Idziak, Poznań. 22358

Dnia 3 bm. zgubiono teczkę czarną, drodze Stary Rynek — III Urząd Skarbowy, zapiskami, dowodami Juszczak — Nowak. Proszę zwrot teczki i dowodów. Jako wynagrodzenie znalazca zatrzyma pieniądze ca 1500 zł, które były teczce — Juszczak Daszyńskiego 82. 22385

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Białas Jerzy, Steszew pow. Poznań. 22498

Skradzione zameldowanie policyjne, obywatelstwo włoskie, na nazwisko Teodor Perzucich, unieważniam. 21514

Unieważniam skradzione pol. zameldowanie, zielone prawo jazdy, kartę rowerową Nr 22568, kartę rejestracyjną z RKU miasto Poznań i inne dokumenty na nazwisko Jerzy Nowak Poznań, al. Hetmańska 25 m. 4. 22515

Unieważniam skradzione dokumenty: dowód osobisty z 1939 r. rejestracji RKU, policyjne zameldowanie oraz legitymację Związku Rewizyjnego Spółdzielni na nazwisko Leon Niedzielski. 22537

Legitymację służbową nr V-312, wydaną na nazwisko Skrabursika Zofia, Puszczykowo, wydaną przez OKOS Poznań, unieważniamy. 22556

Zgubiono papiery osobiste i od konia, Kozanecki Feliks, Śniadeckich 1 m. 9. Zwrot za wynagrodzeniem. 22559

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez RKU Wągrowiec, na nazwisko Władysław Jarosz, Rabczyn, powiat Wągrowiec. 22573

Unieważniam zgubione dnia 1. 7. 46 na dworcu w Poznaniu dokumenty (książeczkę pracy i inne) wydane przez władze okupacyjne na nazwisko Cimienga Rudolf. 7-108

Unieważnia się zagubione papiery rejestracyjne na motocykl „Zundapp 200 ccm, nr rejestracyjny M 56287, rejestrowany na Ministerstwo Leśnictwa. Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Poznańskiego, Zarząd Transportu Drewna. 7-114

Skradziony dowód kolejowy Nr 03740 Warszawa na nazwisko Stawski Stanisław unieważniam. 22469

Unieważniam dokumenty zgubione dnia 5. 7. na nazwisko Bryza Antoni. Uprzejmie proszę o zwrot. Nad Wierzbakiem 31 m. 1. 22472

Unieważniam: zgubioną książkę rejestracyjną Poznań — Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza, na samochód Opel-Super. Nr. Rej. B. 55285 Nr motoru 37687. Łaskawy znalazca proszony jest o oddanie do magazynu Hale Targowe Wlkp. Sp. Ogrodniczej przy bocznicy kolej. na wprost dworca zachodniego. 22495

Poważna instytucja w Poznaniu

poszukuje zaraz

szefa księgowości pracowników księgowości oraz pracowników do prowadzenia kartoteki

Oferty z podaniem życiorysu do „PAP“ Mielżyńskiego 8 pod G. W. 7-120

Wytwórnia Galanterii Skórzanej

Poznań, Podgórna 6

A. Pieprzyk

Poleca w wielkim wyborze najtaniej: eleg. torebki damskie, teki, walizki, torby szkolne, parasole i laski. 21983

Różne

Najsłynniejszy psychografolog, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku odpowiedzi za zaliczeniem. Martyni Kraków, Skr. poczt. 475. 6-384

Peleryny, płaszcze gumowe, podkiejam, naprawiam fachowo. Jeżyce, Sienkiewicza 9a m. 17. 22525

Radioodbiorniki, lampy radiowe kupuję i sprzedaję przeprowadzam wszelkie naprawy i przeróbki radioodbiorników pod gwarancję — Firma „Radiożar“, Poznań, ul. Poznańska 21, Jeżyce. 22183

Poszukiwania

Bonisławskiego Roberta ewakuowanego z więzienia przy ul. Młyńskiej na zachód, poszukuje żona. Wszelkie wiadomości: Maria Bonisławska Solec Kujawski. 22305

Mieczysława Kargola poszukuje żona: wieś „Stary Folwark“, pow. Nowy Tomyśl, Al. Kargolowa. 22396

Urzędowe

III. Zg. 24/46. Maria Gradys z Piły, ul. Smilowska 6, wniosła o uznanie za zmarłego jej męża Tomasza Grodysa, ur. 18. 11. 1896 w Grabinie pow. Żadzin, woje. łódzkie, syna Wincentego i Salomei z domu Szadych, zamieszkałego ostatnio w Kiszewku, pow. Oborniki, który w dniu 11 stycznia 1927 oddalił się z domu i dotąd nie powrócił, nie dając o sobie znaku życia. Wzywa się zaginionego, ażeby w dniu 15 października 1946, godz. 12, zgłosił się w niżej podpisanym Sądzie Grodzkim, pokój 7 gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego. Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić informacji o zaginionym, aby w terminie powyższym doniosły o tym Sądowi. Oborniki, dnia 15 czerwca 1946. Sąd Grodzki. 7-111

1. Poszukujemy: **inżyniera-technika** względnie budowniczego na stanowisko kierownika oddziału ze znajomością budowy dróg i mostów. Wymagana długoletnia praktyka.
2. **Techników na stanowisko kierowników budowy** ze znajomością budownictwa drogowo-mostowego i architektury.
3. **Podmajstrzego**
4. **Murarzy**
5. **Cieśli**
6. **Ramiarzy**
7. **Betoniarzy**
8. **Kierownika warsztatów mechanicznych**
9. **Specjalistów na maszyny ropne.**

Stanowiska do objęcia we Wrocławiu i okolicy. Wynagrodzenie według nowej Umowy Zbiorowej zatwierdzonej przez Ministerstwo Odbudowy.

Podania należy kierować na adres: Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Dźwigar“, Cieplice, Dolny Śląsk, ul. Dworcowa 26. 7-106

Redakcja — Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem nr 8.
Kolportaż (abonament pojedyncze egzemplarze i kolporterzy) — Poznań, ul. Bukowską 3. — Telefon 78-64. Konto PKO V-4400. Bank Społem nr 25.
Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 7,— zł, większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 12,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) na stronie drugiej i trzeciej 1-łamowy milimetr 25 — zł. drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 10,— zł; każde dalsze słowo 5,— zł (najmniejsze ogłoszenie 6,— zł, każde dalsze słowo 3,— zł (najmniejsze ogłoszenie 30,— zł) A, i, w, z, do, od itd. znaki skróty cyfry do 3 liczb — każde liczy się za 1 słowo; W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—14153